Nr. 73 | Piątek 6 Marca 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.53, zagranicą zł. 6.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Staromodne głupstwa i rzeczywiste potrzeby

Przed paroma dniami powołaliśmy się na urzędową prasę „Trzeciej" Rzeszy, by zwrócić się publicznie o wyjaśnienie co oznaczają twierdzenia „Voelkischer Beobachter", że w stosunkach pomiędzy Polską a „Trzecią" Rzeszą „najważniejsze zostało już zrobione", a „wszystko inne — to tylko szczegóły dla fachowców, dla generałów, dla podsekretarzy stanu"... Jest to najprawdopodobniej jakieś bardzo dziwaczne... nieporozumienie, ale „nieporozumienia" takiego rodzaju nie nadają się do tego, by wolno im było... trwać. Dlatego trzeba zastrzec się jeszcze wyraźniej, jeszcze jaskrawiej, niż dotychczas, co do pewnych rzeczy.

Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej nie może być tajemniczem sanktuarjum przy ul. Wierzbowej w st. m. Warszawie, — tajemniczem sanktuarjum, w którem młodzi panowie i panowie w średnim wieku naśladują uporczywie a staromodnie obyczaje przedwojennej c. i k. dyplomacji wiedeńskiej. „Bonzowie" o świetnie wypracowanych sposobach przypisują znaczenie epokowe wyczynom sportowym p. min. Goeringa w Białowieży, „Voelkischer Beobachter wyznaje pogląd analogiczny, a ponieważ zainteresowania sportowe p. Goeringa zbiegły się w czasie z okresem ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, — powstał w opinji europejskiej pewien „mętlik", nikomu — poza „Trzecią" Rzeszą — do szczęścia niepotrzebny.

*

I tu przychodzi punkt centralny sporu pomiędzy ogromną częścią Polski a ul. Wierzbową i grupką publicystów konserwatywnych. **My nie chcemy orjentacji na „Trzecią" Rzeszę.** Pod żadnym pozorem i w żadnym zakresie. Polityka zagraniczna Państwa nie może w XX stuleciu należeć do rzędu „artykułów monopolowych" kilkudziesięciu młodych panów i panów w średnim wieku. Polityka zagraniczna Państwa Polskiego jest **własnością** wielkich polskich mas, które ponoszą **faktyczne** całe ryzyko odpowiedzialności, których los związany jest nierozerwalnie z losem kraju. **Wspólny pogląd na problemy i potrzeby polskiej polityki zagranicznej stanowi właśnie jedną z podstaw zbliżenia wzajemnego polskiego ruchu socjalistycznego i polskiego ruchu ludowego.**

*

Skoro piszę o tem zbliżeniu, nie mogę pominąć artykułu wstępnego w ostatnim „Froncie Robotniczym" p. t. Heil Witos. Artykuł jest tak... **staromodny**, jak zapatrywania niektórych „trockistów"; ruch ludowy — to „kułacy" (akurat w Ziemi Krakowskiej, typowo małorolnej, — nieprawdaż?). Witos — to „kułacki" faszysta; jakieś widmo „bezczynnych generałów" i t. p. Znamy tę piosenkę nie od dzisiaj. Komu, obdarzonemu poczuciem odpowiedzialności za rzecz, zależeć może na tem, by wbijać klin do jedynie rozumnej koncepcji rzeczywistości polskiej, do koncepcji **wspólnego frontu** mas pracujących wsi i miast? Mam wrażenie, że w świadomości tych mas „dywersje" są tu już spóźnione o dobrych kilka miesięcy... co najmniej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Strajk włókniarzy

Coraz to nowe fabryki i miejscowości objęte są akcją

Akcja strajkowa na terenie Łodzi i Okręgu łódzkiego zatacza coraz szersze kręgi. **Coraz to nowe grupy robotników, coraz to nowe fabryki przystępują do akcji.**

Jeśli chodzi o ŁÓDŹ, to według danych Inspekcji Pracy, w mieście nieczynnych jest 175 zakładów. Liczba ta jednak, według oceny sfer związkowych jest większa. Stanęła wielka fabryka Efingona (1.500 robotników).

Jeśli chodzi o okręg to prócz miejscowości, o których pisaliśmy poprzednio (Pabjanice, Zduńska Wola, Zgierz, Konstantynów, Zelów i t. p.) — dochodzą wiadomości o rozszerzaniu się akcji na Tomaszów i Ozorków.

Organizacje zawodowe rozważają obecnie sprawę ROZSZERZENIA RAM AKCJI, co pociągnęłoby za sobą WYBUCH STRAJKU POWSZECHNEGO w przemyśle włókienniczym Łodzi i Okręgu. Masy robotnicze nastrojone są bojowo i z postulatu wywalczenia sobie umowy zbiorowej nietylko papierowej, ale obowiązującej w praktyce — nie ustąpią.

Sytuacja na froncie

Wojna potrwa jeszcze długo

Bitwa w prowincji Scire, która zakończyła się porażką Rasa Imru miała według urzędowej agencji Stefani, przebieg następujący: Bitwa rozpoczęła się 29 lutego. Po stronie włoskiej brały w niej udział drugi i czwarty korpus armji. W skład drugiego korpusu wchodziły dywizje Gran Sasso, Gina, oraz trzecia dywizja „czarnych koszul". Korpusy te wyruszyły przeciwko armji Rasa Imru, a jednocześnie czwarty korpus armji włoskiej rozpoczął ruch okrążający poprzez skaliste obszary Adi-Abo. O godz. 13-ej (29 lutego) drugi korpus nawiązał kontakt z nieprzyjacielem, który bronił się z całą zajadłością. Bitwa zakończyła się przed nastaniem nocy zwycięstwem Włochów. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki tysiące zabitych.

Dnia 1 marca oba korpusy armji włoskiej kontynuowały ruch okrążający. Usiłowania nieprzyjaciela uderzania z flanku w kolumny włoskie zakończyły się niepowodzeniem w ogniu artylerji włoskiej. Czwarty korpus armji posuwając się przyśpieszonym marszem po bardzo trudnym terenie, osiągnął miejscowość Azdaro.

Bitwa trwała jednak w dalszym ciągu 2 marca i we wtorek dnia 3 marca.

Obecnie twierdzi komunikat włoski, armja Rasa Imru zdziesiątkowana, ścigana przez samoloty zagrożona od północy przez czwarty korpus, który łączy się z drugim korpusem, ucieka w nieładzie ku rzece Takazze.

**

Sądząc z komunikatów włoskich, sytuacja Abisynji wydaje się rozpaczliwa. Ale sprzyjający Włochom „Journal des Debats" zamieszcza artykuł gen. Duval'a, z którego wynika, że wojna może jeszcze trwać lata całe. „Armja włoska — pisze gen. Duval — posunęła się na północy naprzód o 150 kilometrów. Pozostaje jej jeszcze 500 kilometrów, aby osiągnąć Harrar. Na froncie somalijskim jakieś 400 klm. dzieli gen. Graziani'ego od głównego celu. A zatem marszałek Badoglio jest jeszcze bardzo daleko od zabezpieczenia sobie łączności armji z Somalji i z Tigre. Niema potrzeby o tem mówić przed sezonem deszczów. Świetne zwycięstwa, odniesione na obu frontach, stanowią największy zaszczyt dla marszałka i jego armji, ale nie pociągają jeszcze za sobą żadnych decyzyj. One dowodzą, cośmy już zresztą wiedzieli, że w starciach regularnych Abisyńczycy są niezdolni do opierania się Włochom. Po cóż to próbowali?"

A dalej: „Za dwa miesiące rozpocznie się sezon deszczów; poza obszarami, zorganizowanemi przez Włochów, komunikacje staną się niemożliwe, klimat będzie niebezpieczny. Operacje będą musiały być zawieszone. W tym czasie tedy rozstrzygnięcie nie będzie spewnością osiągnięte drogą orężną. Należy sobie życzyć, aby nastąpiła interwencja pokojowa, jeśli się chce uniknąć rozpoczęcia na jesieni drugiej kampanji, która zresztą także nie byłaby ostatnia".

**

Rząd abisyński ponownie zaprzecza jakoby Negus miał poczynić jakiekolwiek kroki wobec min. Edena w sprawie wszczęcia rokowań pokojowych.

Delegacja Rasów oświadczyła wręcz następcy tronu: „Nie chcemy żadnego pokoju. Sami potrafimy rozprawić się z wrogiem. Nie chcemy być niewolnikami Włochów; lepsza śmierć, niż niewola. Jeśli Bóg nie da nam zwycięstwa, wówczas Włosi otrzymają Abisynję bez ludzi, bez zwierząt, otrzymają zupełną pustynię".

*

Wedle włoskich wiadomości oficjalnych, od dnia 1 stycznia br. wyjechało do Afryki wschodniej 76 tysięcy robotników, z czego 280 zmarło, zaś 6 tys. sprowadzono z powrotem do Włoch ze względu na choroby.

Po upadku reakcji hiszpańskiej

Autonomja Katalonji przywrócona ostatecznie

Trybunał stanu uznał za niezgodną z Konstytucją ustawę z dn. 2 stycznia 1935 r., wydaną w następstwie wypadków październikowych 1934 r., na podstawie której statut autonomiczny Katalonji został zawieszony. Na podstawie orzeczenia trybunału autonomja Katalonji zostaje automatycznie przywrócona. (PAT.).

Sytuacja w Japonji

Trudności i kłopoty rządzącej oligarchji

Z Tokjo donoszą: Trudności w sprawie stworzenia nowego gabinetu nie zostały uchylone, lecz przeciwnie znacznie się wzmogły. Narady z jedynym pozostałym przy życiu członkiem rady „Genro" księciem Sajondzi nie dały wyników. Według krążących pogłosek premjerem będzie przewodniczący Izby wyższej książę Konoye. Według krążących wersyj w kołach oficjalnych wszystkie teki zostaną obsadzone na nowo.

Agencja „Domei" donosi, że odbyło się posiedzenie rady tajnej. Rada powzięła decyzję w sprawie składu osobowego nowego gabinetu. Komunikat o nowym Rządzie zostanie w najbliższym czasie opublikowany. Siedmiu członków rady wojennej zgłosiło swe ustąpienie, wręczając jednocześnie księciu Sajondzi memorandum. W dokumencie tym domagają się oni całkowitej zmiany polityki japońskiej, podkreślając, że nowa polityka wymaga nowych sił. Należy powziąć decyzję, aby nie dopuścić do rozłamu i osłabienia dyscypliny w armji. Również wyżsi urzędnicy domagają się utworzenia silnego Rządu. Nowy minister spraw zagranicznych będzie musiał prowadzić politykę, której celem jest uczynienie z Japonji decydującej siły w Azji Wschodniej. Według wiadomości z kół półurzędowych, generał Nishi, który ustąpił z rady wojennej, został upatrzony na następcę zabitego przez powstańców inspektora szkół wojskowych gen. Watanabe. Gen. Nishi liczy 59 lat i należy do sztabu generalnego. Był on poprzednio dowódcą 8-ej dywizji w Mandżurji a ostatnio sprawował funkcje komendanta garnizonu w Tokio. (ATE.).

ścisłej tajemnicy. W stolicy krążą pogłoski, iż powzięte decyzje nie pokrywają się z opinją dowódców armji lądowej i że między poglądami armji i floty istnieje nadal poważny rozdźwięk. (ATE.).

Niezadowolenie

Z Tokjo donoszą: W kołach wojskowych wzrasta niezadowolenie z polityki doradcy cesarza, ks. Sajondżi, który nadal uprawia politykę kompromisu i niezdecydowania. W kołach wojskowych twierdzą, że o ile ostatnie powstanie skierowane było przeciw „blokowi najstarszych, otaczających tron cesarski", ks. Sajondżi, jako członek tego bloku, nie może podejmować się misji formowania nowego gabinetu (ATE.).

Sledztwo

Agencja Domei donosi: Wczoraj zrana odbyło się posiedzenie przybocznej rady cesarskiej w obecności cesarza. Uchwalono utworzenie specjalnego trybunału wojskowego pod przewodnictwem ministra wojny, celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie ostatniego powstania. Wedle oficjalnych doniesień, w powstaniu brało udział ponad 1,400 oficerów i szeregowych z 3-go pułku piechoty, oraz 7-go pułku artylerji ciężkiej. (PAT.).

**

Z Szanghaju donoszą: Według wiadomości otrzymanych wczoraj z Tokjo, na mocy decyzji tajnej rady stanu, oficerowie japońscy, którzy brali udział w ostatniej rewolcie stawieni być mają przed sąd wojenny, gdzie odpowiadać będą za wywołanie zbrojnego powstania. W japońskich kołach politycznych decyzje tajnej rady stanu, wywołała duże wrażenie i komentowana jest, jako wyraz zdecydowanej woli miarodajnych czynników przeciwstawienia się „knowaniom rewolucyjnym" w armji. (ATE.).

W poszukiwaniu premjera

Książę Konoe odmówił tworzenia gabinetu, motywując to złym stanem zdrowia. Tego rodzaju odmowa nie posiada precedensu w historji Japonji.

*

Wobec zrzeczenia się księcia Konoe, cesarz misję utworzenia Rządu powierzył księciu Sajondżi. Dotychczasowy minister dworu, Yuasa ma zostać strażnikiem pieczęci prywatnej. Na stanowisko ministra dworu wysuwają kandydaturę obecnego ambasadora Japonji w Londynie — Matsudaira. (PAT.).

Marynarka przeciw armji lądowej

Z Tokjo donoszą: We wtorek odbyła się narada wyższych dowódców marynarki japońskiej. Na naradzie powzięte zostały nader ważne decyzje, treść których zachowuje się jednak w

Przesilenie rządowe w Grecji

Koła polityczne w Grecji wyrażają przypuszczenie, że obecny premjer Demertzis otrzyma misję utworzenia gabinetu o charakterze neutralnym.

Po konferencji króla z przywódcami stronnictw król zaapelował do przywódców wszystkich partyj w sprawie sformowania Rządu W kołach politycznych wyrażana jest opinja, że w razie niemożliwości utworzenia gabinetu koalicyjnego król zamierza utworzyć gabinet z osobistości ponad partyjnych, korzystających z zaufania parlamentu i społeczeństwa. (PAT.).

W Z. S. S. R.

Reorganizacja partji komunistycznej

Według doniesień z Moskwy, władze partji komunistycznej przystąpiły we wtorek do zarządzonej przez C. K. partji wymiany starych dokumentów partyjnych, wydanych w 1928 roku, na nowe. Akcja ta trwać będzie do dnia 1 czerwca. Wymiana dokumentów partyjnych odbywa się na całym obszarze Z. S. S. R. i ma na celu usunięcie nieprawomyślnych członków partji. W związku z tą akcją zanotowano już pierwsze wypadki wykluczenia z partji. W wielkich zakładach „Krasnoje Sormowo" nie otrzymał nowego dokumentu partyjnego mistrz cechu mechanicznego, Klimow, oskarżony o bojkotowanie zebrań partyjnych i krytyczny stosunek do ruchu stachanowskiego.

Jak wiadomo, do dnia 1 lutego w ciągu kilku miesięcy we wszystkich organizacjach partyjnych odbywało się sprawdzanie dokumentów partyjnych, podczas którego przeszło 10% członków partji zostało wykluczonych. Akcja obecna jest kontynuowaniem trwającej od paru lat weryfikacji. (ATE.).

W Genewie bez zmian

Tworzenie Komitetów, Podkomitetów, Komisyj i t.d.

Wczoraj rano zebrał się w Genewie „Komitet 18" pod przewodnictwem Vasconcellosa, który wyliczył sprawy, wymagające nowego zbadania technicznego.

Sprawy te są następujące: 1) poruszone przez Min. Flandina na poniedziałkowem posiedzeniu zagadnienie sposobu określenia pochodzenia towarów celem zastosowania zakazu na import Włoch, 2) sposób zastosowania zakazu na wywóz do Włoch nafty i o ile sankcje naftowe zostałyby postanowione, 3) pewne szczegóły dotyczące kontraktów spłaconych już w całości.

Komitet postanowił przekazać te sprawy podkomitetom technicznym stosowania sankcji i podkomitetowi naftowemu.

Po posiedzeniu „Komitetu 13" odbyło się posiedzenie obu wspomnianych podkomitetów. Miało ono charakter czysto formalny.

* *
*

Wezwanie „Komitetu 13" do krajów prowadzących wojnę zostało ocenione dość wstrzemięźliwie przez prasę paryską. Dzienniki ograniczają się do przedstawienia faktów. W Paryżu panuje przeświadczenie, że cesarz Abisynji przyjmie propozycję komitetu. Natomiast Mussolini postawi niewątpliwie swoje warunki.

„L'Oeuvre" twierdzi, że pomiędzy delegacjami Anglji a Francji doszło wczoraj na tle stanowiska w konflikcie włosko - abisyńskim do ostrej wymiany zdań. Delegacja angielska dąży energicznie do uchwalenia sankcyj naftowych.

(PAT.).

Zbrojenia Japonji w cyfrach

Z rozpoczęciem kampanji mandżurskiej nastąpił raptowny wzrost wydatków wojennych Japonji. A więc w roku 1930-31 wydatki na armję i marynarkę japońską wynosiły 442,7 miljonów jenów. W następnym 1931-2 roku suma wydatków wzrosła do 454,6 miljonów jenów, w roku 1932-3 budżet wojenny doszedł do 697,2 milj. jenów, w roku 1933-4 — do 818,8 milj., a w roku 1934-5 osiągnął kwotę 937,3 miljona jenów.

W roku 1930 budżet wojska i marynarki stanowił 28 proc. całości budżetu, w roku 1934-5 budżet ten stanowi już 43,7 proc. całości, a więc blisko połowę. Jednocześnie z wzrostem wydatków na wojsko następuje spadek dochodów państwa.

Ten rosnący stale budżet wojskowy dowodzi, iż Japonja nosi się z dalszemi zamiarami aneksyjnemi we Wschodniej Azji.

P. Beck w Brukseli

Wczoraj rano p. Beck udał się w towarzystwie posła R. P. Jackowskiego na zamek, gdzie został przyjęty przez króla Leopolda III.

Rozmowa króla Leopolda z p. Beckiem trwała godzinę. (PAT).

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce urządza w Warszawie w dniu 8 marca b. r. o g. 11,30 w Sali Wielkiej Rewji przy ul. Karowej 18.

Drugi odczyt zbiorowy z cyklu

„Literatura w walce z faszyzmem i wojną"

Zagaja Andrzej Strug. Przemawiać będą:

Kazimierz Czapiński o Romain Rollandzie
Leon Kruczkowski o Ignazio Silone
Antoni Słonimski o Carlu v. Ossietzky'm
Juljan Maliniak o Henryku Mannie.
Jerzy Stempowski o Andrzeju Malraux.

Fragmenty utworów recytować będzie Karol Adwentowicz.

Bilety w cenie 1,10 zł. i 55 gr. do nabycia przy wejściu.

Przedsprzedaż w biurze Ligi — Królewska 16, Administracji „Robotnika" Warecka 7, i Księgarni Towarzystwa Wydawniczego, Mazowiecka 12.

Kościół na usługach faszyzmu

Korespondent rzymski „Neuer Zürcher Zeitung", organu liberalizmu swajcarskiego, wrogo usposobionego do socjalizmu, donosi, że Watykan jest bardzo „zmartwiony" akcją Ligi Narodów przeciw Włochom. Watykan widzi w tej akcji „zorganizowany atak na autorytatywną i hierarchiczną zasadę rządzenia, reprezentowaną szczególnie przez Włochy".

Korespondent pisze:

„Ponieważ Kościół katolicki utożsamia siebie z zasadą hierarchji, przeto i Watykan poczuł się pośrednio dotkniętym kampanją, dążącą do zniszczenia tej zasady. Przedewszystkiem dwa wydarzenia polityczne ostatnich czasów zaniepokoiły Watykan, mianowicie rozmowy dyplomatyczne, odbyte po śmierci króla Jerzego V w Londynie i Paryżu, w których ujawniła się tendencja przyznania Rosji sowieckiej większego pola działania w Europie a zwłaszcza nad Dunajem i to kosztem Włoch; następnie dyskusja w Izbie francuskiej i ratyfikacja układu francusko-sowieckiego. Zdaniem Watykanu wydarzenia te świadczą o zjednoczeniu masonerji światowej z bolszewizmem łącznie z Kościołem anglikańskim i pewnemi grupami liberalizmu i demokracji.

By przedstawić się tej koalicji sił anty-hierarchicznych, odbyło się, jak dowiadujemy się z pewnego źródła, TAJNE ZEBRANIE KARDYNAŁÓW w Watykanie, podlegających kierownictwu politycznemu Kościoła katolickiego, a więc kardynałów kuryjnych, należących do Sekretarjatu stanu i niektórych kongregacyj. Na zebraniu tem roztrząsano sytuację kryzysową polityki europejskiej, ze szczególnem uwzględnieniem niebezpieczeństw, grożących stąd Kościołowi; jednocześnie zebranie wzięło pod uwagę, jakie należałoby zastosować środki przeciw frontowi zwalczajacemu zasady autorytetu i hierarchji. KATOLICYZM CAŁEGO ŚWIATA MA BYĆ ZMOBILIZOWANY DO WALKI z „niszczycielskiemi siłami" czynnej nanowo masonerji i bolszewizmu.

Na tem tle zaznaczają się motywy solidarności Watykanu z faszystowską zasadą hierarchji w rządzie Mussoliniego".

Faszyzm włoski złamał traktaty i prawo, napadł na bezbronną Abisynję i zatapia ten kraj we krwi, bombarduje szpitale, morduje kobiety i dzieci, u siebie we Włoszech rządzi terorem i gwałtem, a Watykan tego wszystkiego „nie dostrzega", gdyż droższemi nadewszystko są mu — autorytet i hierarchja!

W ten sposób kierownictwo Kościoła samo wyzbywa się wszelkiego autorytetu i wiąże swój los z przejściowym faszyzmem.

Strajk w Lidzie

Niesłychane prowokacje dyrekcji „Ardalu"

(Od własnego korespondenta).

Od 10 tygodni trwa lokaut w fabryce wyrobów gumowych p. f. „Ardal" w Lidzie.

Mimo wysiłków, czynionych przez zarząd fabryki „Ardal" złamania przy pomocy przekupstwa, częstowania wódką i in. tego rodzaju metod, jedności i solidarności robotników, nie udaje się Dyrekcji fabryki uruchomić fabryki. Obecnie (stosując metodę, która zbankrutowała w Ameryce) pragnie dyrekcja uruchomić fabrykę przy pomocy zakładanego „Związku, robotników, chcących pracować" (!?).

Wczoraj odbyła się w Ministerjum Opieki Społecznej u p. naczelnika Preniera konferencja dwustronna z udziałem przedstawicieli fabryki oraz towarzyszów: A. Zdanowskiego, E. Przetacznika, A. Przewoźnika, Sapożnika i Jakucia ze Związku Robotników PrzemysłuSpożywczego oraz R. Biernackiego, Kuligowskiego i Korbacza z Z. Z. Z.

Przedstawiciel firmy, p. Meup, starał się pokłócić biorące w naradzie udział strony, a gdy mu się to nie udało, złożył na piśmie nic niemówiące oświadczenie, poczem — wraz z 2 innymi delegatami firmy, uciekł (dosłownie!) z konferencji. Należy nadmienić, że zarówno przedstawiciele Związku Klasowego jak i Z.Z.Z. przeciwstawili się udziałowi w konferencji dwóch sprowadzonych przez fabrykantów przedstawicieli ich „Związku".

Metody dyrekcji „Ardalu" zasługują na miano prowokacji, które których skutki mogą być nieobliczalne. To też należy się domagać, by władze ukróciły samowolę fabrykantów, rządzących się jak szare gęsi. Nie po to przecież robotnicy walczyli o niepodległą Polskę!

Strajk „polski" w Krakowie

Inspektor Pracy sekunduje fabrykantom

W dalszym ciągu trwa strajk robotników fabryki „Suchard" w Krakowie. Inspektor Pracy, p. Królikiewicz, zwołał konferencję w sprawie zatargu, na której do porozumienia nie doszło, wobec opornego stanowiska fabrykantów, którym sekundował p. Inspektor Królikiewicz.

P. Inspektor zagroził strajkującym represjami policyjnemi, co wywołało wielkie wzburzenie wśród strajkujących i ogółu robotników.

Klasa robotnicza Krakowa domaga się odwołania p. Inspektora Królikiewicza.

Warunki, w jakich przebywają strajkujący, są okropne... Kobiety mdleją z wycieńczenia. Mimo wszystko — gotowe są walczyć aż do zwycięstwa.

Odezwa

Do całej klasy pracującej!

Robotnicy i robotnice fabryki „Suchard" w Krakowie stoją w walce strajkowej. Wzywamy klasę robotniczą do składania ofiar na rzecz strajkujących. Dary w gotówce lub w naturze prosimy składać do Sekretarjatu Rady Związków Zawodowych i OKR. PPS. (Krasińskiego 6) i w Administracji „Naprzodu" (Dunajewskiego 5).

O. K. R. P. P. S.
Kraków — miasto.
Rada Związków
Zawodowych.

Strajk okupacyjny w fabryce „Bracia Braun"

O uznanie delegacji robotniczej i przestrzeganie obowiązujących warunków

We wtorek odbyła się w Skierniewicach konferencja przedstawicieli Centr. Związku Rob. Przem. Budowlanego, Drzewnego i t. d. i firmy „Bracia Braun".

Na konferencji tej omawiane były sprawy nieprzestrzegania przez firmę płac, ustalonych na konferencji w Starostwie w dniu 11 lutego, nieprzestrzegania ustawodawstwa socjalnego i t. d. Również omawiana była sprawa uznania na terenie fabryki delegacji robotniczej.

Wobec odrzucenia tego ostatniego postulatu, konferencja nie dała wyniku i robotnicy fabryki „Bracia Braun" rozpoczęli tegoż dnia, od godz. 2-ej po poł. strajk okupacyjny.

Obie zmiany pozostały w fabryce.

Strajk trwa.

Wielka fala pod Warszawą

Doniesienia z kraju stwierdzają ,iż w górnym biegu Wisły, na Dunajcu, Sanie i innych dopływach wody zaczęły w szybkiem tempie opadać. Natomiast w środkowym biegu Wisła przybiera. W środę w południe stan wód pod Warszawą wynosił 4,13 m. ponad zero wodowskazu przy tendencji do dalszego wzrostu.

Opadanie wielkiej fali na Wiśle rozpocznie się już 5 b. m., ale początkowo dokonywać się będzie bardzo powoli.

W Wileńszczyźnie spadły ulewne deszcze, które przyspieszą ruszenie lodów w dorzeczu Niemna, Dźwiny i Prypeci. (Press).

7 marca o godz. 10½ wiecz. w sali teatralnej ATENEUM

Czerwona Szopka

napisali: Es i Flores
KUKŁOM CIAŁO NADALI: Karol Leluja Tchórek i Mieczysław Jurgielewicz.
DUSZĘ W NIE WLEWAĆ BĘDĄ: Buczyńska, Daniłowicz i Ładosz.
Bilety do nabycia w administr. „Tygodnia Robotnika", Warecka 7

Apel Roosevelta

W przededniu zebrania się Komisji 18-tu w Genewie, prezydent Roosevelt wystosował apel do sfer przemysłowo - handlowych, by ograniczyły wywóz do krajów wojujących do rozmiarów w czasie pokoju.

„Jest dla mnie rzeczą jasną — stwierdził Roosevelt — że przekroczenie tej granicy z zamiarem zagarnięcia zysków, nieosiągalnych w czasie pokoju, i z tym zwłaszcza skutkiem, że dopomogłoby się do przedłużenia wojny, służyłoby do wzmożenia tego samego zła, któremu pragniemy zapobiec".

W Ameryce spodziewają się, że apel Roosevelta ułatwi Komisji 18-tu w Genewie uchwalenie sankcyj naftowych. Apel ten bowiem jest właśnie jakby zachętą dla tego Komitetu, by nareszcie uchwalił sankcje naftowe. Na podstawie nowego Aktu Neutralności, uchwalonego przez parlament Stanów Zjednoczonych, prezydent nie może uczynić ponadto, co uczynił Roosevelt. Ale wrazie uchwalenia sankcyj naftowych, Stany siłą rzeczy przyłączyłaby się do nich, ponieważ wywóz nafty ze Stanów do Włoch wynosi najwyżej 3.500.000 ton rocznie, podczas gdy inne państwa, należące do Ligi Narodów, importują ze Stanów 11.500.000 ton rocznie. Stany we własnym tedy interesie zrzekłyby się eksportu do Włoch, by nie stracić innych odbiorców.

Niestety, jak wiadomo z depesz, Genewa nie śpieszy się z powzięciem uchwały o sankcjach naftowych.

Losy sesji budżetowej

Izb ustawodawczych

W kołach politycznych słychać, iż rozważane są projekty w sprawie ustalenia współpracy między Rządem a Izbami ustawodawczemi na najbliższą przyszłość.

Jeden z omawianych projektów przewiduje zamknięcie tegorocznej sesji budżetowej obu izb między 15 — 25 marca, a więc nieco wcześniej, niż to bywa zazwyczaj. Natomiast prawdopodobnie w czerwcu r. b. nastąpiłoby zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu. Sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych miałby być przedłożony projekt nowej ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu.

Ze strony poinformowanej podnoszą, iż projekt powyższy pozostaje w sprzeczności z zasadniczą tendencją Rządu, aby jak najmniej działać poza izbami ustawodawczemi. Realizacja postulatów „narady gospodarczej wymaga szeregu ustaw, których projekty mogłyby być przedłożone izbom jeszcze w sesji bieżącej. W tym wypadku skracanie sesji budżetowej byłoby mało logicznem.

Jest natomiast rzeczą prawdopodobną, iż izby ustawodawcze zwoływane będą na krótkie sesje nadzwyczajne dla uchwalenia projektów koniecznych ustaw.

Kwestja ewentualnych nowych pełnomocnictw dla Rządu nie jest dotychczas rozstrzygnięta i na razie uważana jest za mało aktualną

Strajk windziarzy w Nowym Jorku zaostrza się

Rokowania ze strajkującymi windziarzami w Nowym Jorku nie odniosły skutku. Szereg domów na Park Avenue wygląda jak podczas oblężenia. Policja usiłuje odeprzeć strajkujących, otaczających domy i niepozwalających nikomu wychodzić.

Podsekretarz stanu pracy Mac Gredy przybył z Waszyngtonu celem likwidacji strajku w drodze interwencji Rządu.

* *
*

W nocy z wtorku na środę 5 tysięcy strajkujących dozorców domowych i windziarzy wtargnęło do szeregu budynków na Park Avenue, tłukąc szyby i bijąc przeciwników strajku. Policja rozproszyła demonstrantów.

Przywódca komitetu strajkowego Bambrick oświadczył, że zdecydowany jest doprowadzić do strajku powszechnego, który sparaliżuje całe życie Nowego Jorku.

* *
*

W środę rano doszło znowu do starcia pomiędzy policją a strajkującymi, którzy śpiewali pieśni rewolucyjne. W związku z tem aresztowano 75 osób. Na Park Avenue odbył się wiec strajkujących. Po wiecu doszło do formalnej bitwy pomiędzy strajkującymi a policją, której wreszcie udało się rozproszyć manifestantów. (PAT.).

Antyhitlerowskie manifestacje w Szwecji

Agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Szwedzkie organizacje robotnicze zorganizowały w Sztokholmie oraz w główniejszych miastach prowincjonalnych szereg wieców, na których uchwalono rezolucje ,domagające się uwolnienia marynarza szwedzkiego Jansona, skazanego przez sąd niemiecki na więzienie za to, że wręczył robotnikowi niemieckiemu dziennik, nie mający debitu w Niemczech. Wielu mówców opowiedziało się za powstrzymaniem się Szwecji od udziału w Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w sierpniu w Niemczech, jeżeli Janson nie będzie uwolniony. (PAT.).

Aneksja przy pomocy znaczków pocztowych

Niejednokrotnie już odegrał skromny znaczek pocztowy doniosłą rolę w zatargach o sporne terytorjum pomiędzy dwoma sąsiadującemi państwami. Jak wiadomo, podczas niedawno zakończonego konfliktu zbrojnego pomiędzy Paragwajem a Boliwią o płaskowzgórze Gran Chaco, oba państwa wypuściły znaczki pocztowe z wizerunkiem mapy każdego kraju, przyczem Boliwja wcieliła Gran Chaco w granice swego kraju, a Paragwaj — w granice swego kraju.

Ostatnio znowu republika Kostarika zaanektowała przy pomocy znaczka pocztowego bezludną wyspę na Spokojnym oceanie. Jest to wyspa Kokosowa, położona daleko od traktu morskiego, dzika i niezaludniona, a przeto nie stanowiąca niczyjej własności.

Przed paroma laty rozeszła się pomiędzy marynarzami wiadomość o skarbach ukrytych przez piratów na Kokosowej wyspie. Niektóre państwa wysłały ekspedycje, ale żadnej z nich nie udało się odkryć skarbów.

Jedną z takich ekspedycji wysłała także republika Kostarika. Wynik tej wyprawy był podobny do wszystkich innych. Skarbów nie znaleziono. Na wszelki jednak wypadek Kostarika zatknęła na Kokosowej wyspie swoją flagę państwową, a dla tem większego podkreślenia przynależności wyspy do środkowo - amerykańskiej republiki, wypuściła znaczek pocztowy z mapą Kokosowej wyspy.

Ta bezkrwawa aneksja nie wywołała najmniejszego wrażenia ani w Genewie, ani wśród Wielkich lub małych państw. Zainteresowali się znaczkami przedewszystkiem zbieracze i handlarze znaczków, którzy na prześcigi zamawiają na poczcie w Kostarice ostemplowanie marki nowej edycji.

Pawłow chciał żyć 106 lat

Świeżo zmarły znakomity uczony rosyjski Pawłow, dożył 86 lat. Pragnął on jednak żyć 106 lat, a to dlatego, że spodziewał się, iż do tego czasu uda mu się drogą odpowiedniej hodowli psów, używanych przezeń do doświadczeń mózgowych, uzyskać okaz psa o wybitnej inteligencji. Pawłow podobno marzył, że wyhoduje psa o inteligencji... człowieka.

Warto dodać, że Pawłow był przeciwnikiem sowietów, jako „eksperymentu, pozbawionego podstaw naukowych". Rząd sowiecki jednakże traktował Pawłowa wyjątkowo tolerancyjnie i nietylko nie prześladował go za jego przekonania, lecz łożył olbrzymie sumy na prace naukowe Pawłowa, a jemu i jego rodzinie zapewnił materjalny byt.

Głosy opinji niezależnej

O odbudowę wartości moralnych

W tygodniku „Naród i Państwo" zamieścił jeden z pisarzy polskich pod starym pseudonimem z czasów nielegalnych (J. Ł.) cykl artykułów, z których niektóre ustępy uważamy za wskazane przytoczyć. Artykuły noszą tytuły: Rozbrojenie psychiczne narodu i O odbudowę wartości moralnych. Red.

Ustępy z artykułu: „Rozbrojenie psychiczne narodu"

Jesteśmy świadkami niebezpiecznego rozbrojenia psychicznego narodu. Na powierzchnię wydobywają się dziwne płycizny, rzeczy uderzająco malowartościowe. Kraj żyje plotką. Przykładów szukać nie trzeba. Piszący te słowa słyszał, jak w pewnym środowisku ziemiańskiem jeden z obecnych informował, że Sławek strzelał do Śmigłego, którego zasłonił własnem ciałem Beck i dlatego musiał pojechać na kurację do Rabki. Otoczenie słuchało z uwagą. Opowiadający, zamożny utytułowany ziemianin, skończył nadto wyższy zakład naukowy zagranicą. Pewien znajomy powtarzał mi rozmowę, której był świadkiem w Katowicach: dyrektor poważnego przedsiębiorstwa opowiadał „z najlepiej poinformowanego źródła", że pewien nasz dygnitarz gospodarczy za wiedzą rządu wywiózł w walizach dyplomatycznych dla potajemnego zastawienia zagranicą dwieście miljonów złotych. Ze słuchających, a tym razem byli to przemysłowcy, nikt nie zastanowił się, ile taki transporcik ważyłby...

A przecież i tu i tam brednie te lansowano w sferach „najświatlejszych" społeczeństwa.

Nie ma chyba tej plotki, któraby się nie przyjęła. Gdyby ktoś chciał robić wątpliwej wartości żarty i fabrykować je ad hoc, po dwuch tygodniach może je odbierać z różnych stron...

To rozbrojenie psychiczne narodu wybija się na czoło naszych trosk. Rozumiemy, że dusza ludzka, to równie ważny surowiec gospodarczy, jak każdy inny, z tą różnicą, że nie możemy go importować za żadne pieniądze. Trzeba więc go regenerować za wszelką cenę...

...Na drodze do tej ekspijacji obywatela stoi system rządów zakorzeniony w Polsce...

Zasada Marszałka, aby dobierać przedewszystkiem charaktery, wiara w swoich żołnierzy, że potrafią zmagać się z trudnościami na każdym, najbardziej sobie obcym posterunku, zasada ta, stanąwszy wobec konieczności działania na wielkim, często nieznanym terenie, wynaturzyła się w niebezpieczem spaczeniu przejętego ze świata partyjnego pojęcia „swoich". Próba charakteru jest kosztowną i długą próbą. Zamieniono ją uproszczoną próbą — „lojalności" i „posłuszeństwa".

W ten sposób zwichnięto wykonanie planu wychowawczego w stosunku do społeczeństwa. Każdy z nas widzi wkrąg siebie wielkie ilości ludzi pracujących uczciwie i ofiarnie. Należało im dać możność zrobienia wkładu, okupienia Niepodległości. Zagadnienie polegało na tem, czy te wielkie masy bardzo dobrego, ale ideowo, państwowo nie dochowanego materjału, zostaną podciągnięte, czy zepchnięte w dół.

Zostały zepchnięte w dół. I to są nieobliczalne szkody, które przyniosły Polsce metody Bezpartyjnego Bloku...

Ustępy z artykułu: „O odbudowe wartości moralnych"

Odchylenia wahadła muszą dążyć do pionu. Naprzód było to odchylenie ku sejmowładztwu, ku demagogji, w której zatracał się walor pracy, odpowiedzialności, szacunku dla inicjatywy. Nastąpiło odchylenie w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i rządzenia społeczeństwem z góry. Ale i po tej stronie wychylenia niema szacunku dla pracy, niema odpowiedzialności.

Śmierć Marszałka ujawnia to nienaturalne wychylenie naszych rządów jeszcze bardziej. Każą nam być „Piłsudczykami bez odmiany" t. zn. każą wierzyć w wyłączną moc autorytetu. Przeciętny Polak niby innego nie pragnął. Ale ogólną umową nie stworzy się autorytetu, któryby ogarniał całość życia i wniknął we wszystkie jego dziedziny, któryby uwolnił społeczeństwo od odpowiedzialności za państwo. To dzieci umawiają się tak „na niby", że jedno z nich będzie królem...

...Rząd Narodowy będzie to rząd, który opierać się będzie na żywych i twórczych masach narodu, zorganizowanych nie mechanicznie tylko, lecz organicznie, w formacjach zdolnych do wydobywania twórczej energji mas, do rozwoju ich kultury, do emancypancji społecznej i gospodarczej warstw ludowych miast i wsi, do oparcia państwa na niespożytych zasobach tężyzny, jaka jest udziałem tych warstw. Rząd taki musi pozostawać w nieustannym, ścisłym kontakcie z twórczemi warstwami narodu, t. j. z klasami pracującemi, nawet w ich antagonizmie z pasyżytniczemi elementami w łonie społeczeństwa, bo jest to antagonizm twórczy, w którym wyrażają się żywe siły narodu.

...Takiego Rządu Narodowego chcemy; o taki rząd będziemy walczyć, nie wahając się podjąć tej walki z wszelkiemi mocami wstecznictwa i marazmu, ciążącemi nad rozwojem Polski. Rząd narodowy jest bowiem niezbędnie potrzebny Polsce, kiedy śmierć Józefa Piłsudskiego przerwała ogniwo, wiążące nas z temi siłami ideowemi, które na barykadach Polski ujarzmionej wznosiły sztandar nieprzerwanej walki o wolność i o niepodległość, o sprawiedliwość społeczną i o braterstwo narodów.

***

Ustępy przytoczone świadczą o jednem: we wszelkich środowiskach, które zachowały poczucie odpowiedzialności za losy Polski, dojrzewa przeświadczenie o konieczności WIELKIEJ PRZEMIANY. Mniejsza o sposób sformułowania pewnych myśli; mniejsza o łagodność ujęcia pewnych rzeczy; chodzi o to, że wszystko, co w Polsce MYŚLI NIEZALEŻNIE, rozumie, że tak, jak jest, — TAK DALEJ TRWAĆ NIE MOŻE.

Umizgi Hitlera

Francja je odrzuca z pogardą

Jak czytelnicy wiedzą, Hitler — w formie wywiadu—znowu, i to dość natarczywie zaproponował Francji swą „przyjaźń". Gdy Hitler proponował swą przyjaźń w okresie rządów Lavala — było to zrozumiałe — wszak Laval sam nie był bynajmniej przeciwnikiem flirtów z Hitlerem. Ale gdy Hitler manifestacyjnie, natarczywie narzuca się ze swemi sympatjami w dobie rządów Sarrauta, opierającego się na „froncie ludowym", jest to już niewątpliwie mniej zrozumiałe. Musiały być jakieś ważne powody.

Powody są dwojakie. Jeden chwilowy, związany z momentem politycznym: we Francji uchwalano właśnie pakt sowiecko - francuski, ograniczający bądź co bądź zapędy hitlerowskie na wschodzie. Ale czyżby Hitler się łudził, że jego ogólnikowy „manifest" do Francuzów powstrzyma ratyfikację?! Przypuszczalnie nie! A więc wchodzi w rachubę powód drugi, zasadniczy. Bez względu na ratyfikację umowy z Sowietami, Hitler chcce dogadać się z Francją; widać bardzo mu pilno; widać obecna sytuacja międzynarodowa jest dlań nie do wytrzymania. **Musi**, koniecznie musi zabezpieczyć sobie tyły na zachodzie, bo inaczej wszelkie plany na wschodzie biorą w łeb. A ratyfikacja? To mniejsza, każdy dokument, każda umowa jest w końcu „Fetzen Papier" (strzępem papieru).

Jak propozycja Hitlera została przyjęta we Francji? Otóż — bardzo zimno. Nie tylko na lewicy, lecz także w wielu pismach prawi[illegible] („Echo"). Przedewszystkiem — zapytuje prasa — o co chodzi **konkretnie**? O pokój? Bardzo dobrze! Francja przecież ani we śnie nie chce Niemiec atakować. Jeśli więc chodzi o pokój, należy przypomnieć, iż wszystkie umowy kollektywne są **otwarte** dla Hitlera. Dlaczego nie wraca do Ligi? Pakty wschodni, naddunajski, nawet sowiecko - francuski są każdej chwili dostępne dla Hitlera, niech tylko się zgłosi! Widocznie chodzi nie o gwarancje pokojowe, lecz o jakieś **konkretne** przyrzeczenia ze strony Francji. W jakiej kwestji?! Sowieckiej, litewskiej, czeskiej, austrjackiej? Niech więc Hitler powie wyraźnie o co chodzi; o jakie konkretne zobowiązania Francji?

Inna znowu rzecz, na którą zwraca uwagę francuska prasa — to głośne antyfaszystowskie ustępy w biblji hitleryzmu, w „Mein Kampf" Hitlera. Dlaczego nie zostały skreślone w ostatnich wydaniach? Jak wiadomo, Hitler oświadczył Jouvenelowi w wywiadzie, że książka była pisana w więzieniu pod wrażeniem zajęcia zagłębia Ruhry przez Francuzów. Na to prasa francuska zwraca uwagę, że daty się nie zgadzają — „Mein Kampf" się ukazał znacznie później, w r. 1926, już po opuszczeniu więzienia. I dlaczego antyfrancuskie ustępy nie zostały później, w dalszych wydaniach, skreślone? Hitler powiada, że — dlatego, iż woli w **praktyce** politycznej korygować swe dawniejsze teoretyczne stanowisko. Ale to powiedzenie brzmi **fałszywie**. I francuska prasa to silnie podkreśla.

Silnie atakuje propozycje hitlerowskie tow. **Longuet** w „**Populaire**". Pokojowe zamiary Hitlera? Ale jakie są dowody? Trudno uważać za „dowody" gwałtowne, straszliwe zbrojenia hitlerowskie? Nie jest chyba także dowodem niechęć względem powrotu do Ligi? Albo niechęć dogadania się z wielkim wschodnim kolosem 160-miljonowym?

„**Ere Nouvelle**" oświadcza, że Hitlerowi chodzi o przerwanie łańcucha izolacyjnego; chodzi o wzmocnienie się na granicy z Francją, by móc grozić innym państwom. Jeśli Hitlerowi chodzi o pokój, niech wraca do Genewy! „**Republique**" pyta: o co panu chodzi?! chyba nie o przyjemność uściskania dłoni Francji? A więc o co? O remilitaryzowanie strefy nadreńskiej? o kolonje? O wolność rąk nad Dunajem i aneksję Austrji? O wyprawę na Sowiety przy pomocy Polski? Proszę powiedzieć wyraźnie!

Nawet prawicowy „**Industriel**" wyraża swe obawy. Nawet „**Pertinax**" w „**Echo de Paris**" ostrzega Francję, że Hitlerowi chodzi poprostu o oderwanie Francji od reszty Europy. Hitler poprostu chce wolnej ręki we wschodniej i centralnej Europie. Bał nawet monarchistyczna „**Action Française**" twierdzi, że Hitlerowi chodzi poprostu o uśpienie czujności Francji — aż do odpowiedniej chwili...

Ale dość już tych głosów! Cała Francja, z wyjątkiem niektórych, czysto faszystowskich formacyj, **pogardliwie odrzuca** niezgrabne umizgi „Fuhrera".

Hitlera dusi izolacyjny łańcuch państw. Zbrojenia, te straszne hitlerowskie zbrojenia doblegają końca, domagają się jakiegoś użytku. Japonja wydaje się gotową do współdziałania. Ale przy wrogiem stanowisku Francji, przy rosnącej nieufności Anglji trudno coś zacząć. Trzeba koniecznie, ale to koniecznie, porozumieć się z Francją. Stąd ta nowa fala hitlerowskich umizgów.

Jaka jednak w tem wszystkiem jest rola p. min. Becka? Opinja prasy francuskiej charakteryzuje ją bardzo wyraźnie...

K. CZAPIŃSKI.

O czem mówiono na „Naradzie Gospodarczej"

a o czem nie mówiono

Mamy już więc rezultat czterodniowej „narady gospodarczej" — wymiany zdań na komisjach między przedstawicielami kapitału: obszarnictwa, oraz Rządu, jak również uroczystych przemówień na plenum. Przyjrzyjmy się temu rezultatowi.

PUPILEK CHCE SIĘ USAMODZIELNIĆ.

Przy układaniu tez w sprawie rynku pieniężnego, które, jak wiadomo, przewidują obniżkę stopy procentowej od wkładów, poparcie bankowości prywatnej przez odpowiednią politykę instytucyj publicznych, ożywienie obrotów giełdowych i kursu giełdowego papierów długoterminowych przez odpowiednie zakupy instytucyj finansowych, doszło do bardzo charakterystycznego sporu... Działalność publicznych instytucyj kredytowych zasiadła na ławie oskarżonych. P. Nowak z Prezydjum Rady Ministrów musiał tłumaczyć, że banki prywatne nie mogły się uskarżać na konkurencję publicznych w czasie dobrej konjunktury.. Przyszedł jednak kryzys, odpłynęły kapitały zagranicę i — dodał p. prezes Koc — Ministerjum Skarbu oraz Bank Polski ratowały strukturę kredytową. Banki państwowe starały się podtrzymać bankowość prywatną, musiały za nią wykonać cały szereg prac, lecz z pola jej ustąpią, gdy ujawni inicjatywę.

To naginanie polityki finansowo - kredytowej Państwa do interesów finansjery nie jest dla nas niespodzianką, ale krajowi nic dobrego nie wróży.

ROZCZULAJĄCA IDYLLA.

Rozczulający był moment, gdy na komisji obciążeń publicznych p. Hołyński z „Lewjatana" zastrzegał, że w obecnej sytuacji nie można wystąpić ze zbyt daleko idącemi postulatami w dziedzinie obciążeń publicznych... Niemniej rozczulający był moment, gdy p. dyrektor Lubowicki z Ministerjum Skarb mówił, że wysokość obciążeń podatkowych w Polsce nie może być już wyższa i musi się zmniejszyć. Daremnie jednak doszukiwalibyśmy się wśród tez narady zapowiedzi zmniejszenia podatków od dochodu z pracy (jedna z rezolucyj *nieodczytanych* powiada, że trzeba dążyć do usunięcia różnic (?) w opodatkowaniu dochodów z pracy najemnej). Nieliczne tylko spośród szeregu proponowanych ulg i reform mogą mieć dodatnie znaczenie dla życia gospodarczego. Sprawa zrzucenia z bark klasy pracującej nadmiernych obciążeń, realizacja hasła „brać pieniądze, gdzie się znajdują" — pozostaje otwarta.

SPÓR O „DUMPING".

Sielanka, która stale panowała między przemysłowcami a obszarnikami ,została zakłócona w paru spornych sprawach, m. in.: w toku obrad nad handlem zagranicznym przemysłowcy pragnęliby forsowania przedewszystkiem wywozu przemysłowego, obszarnicy — rolniczego. Z wielkiem zadowoleniem wyrażano się na komisji, że „produkcja przemysłowa polska, korzystająca z taniości sił roboczych, jest naogół konkurencyjna na rynkach światowych". Skąd wobec tego spadek obrotów z zagranicą? Widocznie „dumping" socjalny nie starczy dla utrzymania eksportu na wyższym poziomie.

Przyznajemy, że spodziewaliśmy się bardziej stanowczych uchwał w sprawie niektórych utrudnień importowych, jeśli chodzi o dowóz surowców, które tamują niekiedy wzrost zatrudnienia (włókiennictwo).

Uchwała w sprawie obrotów z zagranicą mówi o — ochronie produkcji surowców krajowych, „zliberalizowaniu" przywozu pewnych surowców z zagranicy... Kwestja przystosowania obrotu z zagranicą do potrzeb rynku krajowego i krajowego konsumenta długo jeszcze czekać będzie na rozstrzygnięcie.

Równie mało powiedziano w sprawie obrotu wewnętrznego. Deklamacje na temat „racjonalnej organizacji rynku wewnętrznego, wytworzenia zdrowego aparatu wymiany, zmniejszenia „rozpięcia" między cenami, płaconemi producentowi, a uzyskiwanemi od konsumenta — niewiele mówią.

Dopóki przewaga interesów spekulantów, dopóki wyzysk, stosowany przez kartelowe organizacje sprzedaży, dopóki niedomagania naszego handlu detalicznego, niedorozwój spółdzielczości — dopóki cały ten splot, dławiący spożywcę i producenta (zwłaszcza włościanina) nie będzie usunięty, dopóty wszelkie komisje i ich uchwały pozostaną bez wpływu na wydarzenia.

KOMISJA POBOŻNYCH ŻYCZEŃ.

Obrady komisji „inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych" były zarazem miarą „pobożnych życzeń" i wątpliwych możliwości prywatnej inicjatywy w Polsce... Czego tam nie było! Przywileje dla inwestycyj prywatnych, ograniczenie działalności gospodarczej Państwa, zaniechanie zniżek cen, zaniechanie kartelizacji przymusowej, więcej przestrzeni dla wolnej konkurencji i t. p. — czego dusza zapragnie!

Niektóre „piękne" pomysły zostały zaniechane — tak np. w tezach brak wniosku co do oddawania przedsiębiorstw użyteczności publicznej w koncesję kapitalistom. Szkoda! Byłaby dobra „rentowność"!

I wreszcie — inwestycje *publiczne*, które mają być „jednym z zasadniczych punktów wyjściowych ożywienia i rozwoju życia gospodarczego". Jest w uchwałach narady mowa o takim planie, o „hjerarchji inwestycyj": wpierw potrzeby obrony narodowej, następnie urządzenia, dające bezpośrednią rentowność (koleje, elektrownie, wodociągi, gazownie), potem — dające rentowność pośrednią, (drogi, meljoracje, urządzenia dla usprawnienia obrotu rolniczego), wreszcie roboty, podyktowane potrzebami złagodzenia bezrobocia.

Ale na czem oprze się plan finansowy inwestycyj? W tezach czytamy raczej o tem, na czem inwestycje opierać się nie powinny (nie powinny wyczerpywać z rynku kredytowego krajowego i t. p.), niż jak się je będzie realizować... To też spór co do charakteru inwestycyj z punktu widzenia interesów wsi i miasta, o jakim czytamy w sprawozdaniach z narady, sprawia wrażenie słynnego sporu o skórę na nieupolowanym niedźwiedziu.

***

I to wszystko! Doprawdy trudno to uważać za jakiś surogat programu, za próbę syntezy, stworzenia jakiejś całości. Coprawda p. Martin, dyrektor gabinetu Min. Skarbu wyraził się, że polityka gospodarcza Polski nie może być ani „liberalna", ani „planowo - etatystyczna", ale zapytać trzeba, czy polityka ta może być jednocześnie deflacyjna (zwłaszcza, jeśli chodzi o poziom płac) i hołdować idejom „ruchu wzwyż", zachować aparat kartelowy i puszczać się na wody wolnej konkurencji (ułatwienie likwidacji słabych przedsiębiorstw), forsować prywatną działalność inwestycyjną i planować wielkie inwestycje publiczne..

I ponadto czy można machnąć ręką na względy socjalne: na niski poziom płac, na straszliwą sytuację bezrobotnych i półbezrobotnych, biedoty wiejskiej. Machnąć ręką na wadliwą strukturę ustroju rolnego, na głód ziemi. Machnąć na to ręką — znaczy zrezygnować z odbudowy gospodarczej Polski, bo niski poziom spożycia mas robotniczo - chłopskich, związany ściśle z kapitalną sprawą podziału dochodu społecznego, stanowi tamę wszelkiego „ruchu wzwyż".

Myśmy nie oczekiwali tych rozstrzygnięć od narady klas posiadających z Rządem. Raz jeszcze okazało się, że kapitalizm nie zdołał zapewnić krajowi rozwoju gospodarczego.

(W.).

Rzeczy śmieszne

Na wywody „Naszego Przeglądu" reagujemy stosunkowo rzadko, a jednak... może za często. Trzeba wszakże co pewien czas zwrócić uwagę nie tyle opinji polskiej, ile opinji właśnie żydowskiej na przedziwną metodę tego pisma, które uchodzi niewiadomo z jakiego tytułu za wyraz poglądów społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

„Nasz Przegląd" „[illegible]" nas teraz o... antysemityzm spowodu sprawy... uboju rytualnego. „Nasz Przegląd" zdaje się sobie życzyć, by zebrała się Rada Naczelna P. P. S. i powzięła uchwałę obowiązującą, czy należy ogłuszać woły przed [illegible]biciem, czy też nie.

Te pełne taktu „sugestje" pozostawiamy na uboczu, podkreślamy natomiast, że „Nasz Przegląd" zastępuje sam jeden w krzewieniu antysemityzmu pięćdziesięciu co najmniej agitatorów endeckich... Bo AROGANCJA drażni wszystkich na świecie... My ją traktujemy w danym wypadku obojętnie, ale wiele osób irytuje się na serjo. Dlatego lepiej byłoby, by „Nasz Przegląd" [illegible]zygnował z roli obrońcy t. zw. szechity...

'AR.

Wesoły kącik

NA LEKCJI ARYTMETYKI.

— Powiedz mi, Zosiu, ile lat liczy dzisiaj człowiek urodzony w 1899 roku?

— Czy chodzi o mężczyznę, czy o kobietę?

NA EGZAMINIE.

— Jakże mógł pan przyjść na egzamin tak nieprzygotowany? — zapytuje profesor studenta.

— Panie profesorze — odpowiada student—jestem na wszystko przygotowany.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Aleksander Metelski w Ciechanowie zł. 5.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Liga Narodów apeluje

do Abisynji i Włoch o pokój

Posiedzenie Komitetu 13 zwołane na 11 raną we wtorek odroczona do popołudnia wobec rozmów, jakie toczyły się przedpołudniem w sprawie ustalenia tekstu apelu, któryby miał być skierowany do obu stron walczących. Min. Flandin odbył w tej sprawie kilka rozmów z min. Edenem, p. Motta, przewodniczącym Komitetu 13-tu, p. Lopez Olivan i t. d. Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki odwiedził również w ciągu przedpołudnia ministra Flandina i odbył z nim dłuższą rozmowę. O godz. 13.30 zebrał się Komitet 13-tu. Min. Flandin zgłosił na posiedzeniu propozycję o wysłaniu do Rządu włoskiego i abisyńskiego wezwania o następującem brzmieniu:

„Komitet 13-tu, działając na mocy mandatu, powierzonego mu przez Radę Ligi Narodów w rezolucji z 19 grudnia ub. r., wystosowuje gorący apel do obu stron walczących o natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu celem szybkiego zaprzestania kroków wojennych. Komitet 13-tu zbierze się dnia 10 marca, aby zapoznać się z odpowiedziami obu Rządów".

Propozycję Flandina przyjął min. Eden, poczem jednogłośnie uchwalił ją komitet. Następnie wywiązała się dyskusja w sprawie dalszych prac Komitetu 18-tu w międzyczasie, t. j. do chwili ponownego zwołania Komitetu 13-tu zdecydowano, że będą obradowały tylko podkomitety techniczne. Delegat R. P. Komarnicki zwrócił się do przewodniczącego Komitetu 18-tu z prośbą o sprecyzowanie, że do czasu otrzymania odpowiedzi od obu stron na apel Komitetu 13-tu, prace Komitetu 18-tu będą nosiły charakter wyłącznie techniczny, t. zn. że nie będzie posiedzeń plenarnych. P. Wascon-cellos potwierdził te sugestje. W środę zbierają się oba podkomitety, t. j. podkomitet stosowania sankcyj i podkomitet sankcyj naftowych. Plenarne posiedzenie komitetu 18-tu będzie miało charakter wyłącznie formalny i ograniczy się do wezwania podkomitetów do kontynuowania pracy. (PAT.)

Na froncie wojennym

Odwrót wojsk abisyńskich

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 3 b. m.:

W Addis - Abebie, jak donosi Reuter, potwierdzają odwrót wojsk abisyńskich na froncie północnym, twierdząc jednakże, iż odwrót ten posiada charakter strategiczny.

Podczas gdy dwie kolumny włoskie oczyszczały Tembien z oddziałów Rasa Kassy i Rasa Seyuma, dwa inne korpusy włoskie odrzuciły armję Rasa Imru poza rzekę Takazze. Walka w prowincji Ścire trwała od soboty do dnia dzisiejszego. Straty abisyńskie mają być bardzo znaczne.

W Asmarze twierdzą, iż po zniszczeniu i rozbiciu armji Rasa Mulugety, Rasa Kassy, Rasa Seyuma i Rasa Imru, droga na południe stoi otworem przed armją generała Badoglio. Prawdopodobnie jedynie względy transportowe nie pozwalają kontynuować marszu w kierunku południowym.

W Addis - Abebie, według źródeł angielskich, przyznają, iż armje abisyńskie na froncie północnym poniosły znaczne straty, ale nie zostały ani zniszczone, ani rozbite. Cesarz rzekomo osobiście kieruje operacjami. Wiadomości o okrążeniu oddziałów abisyńskich nietylko nie znajdują potwierdzenia, ale są kategorycznie dementowane.

***

CESARZ ABISYNJI NIE PROSIŁ O POKÓJ

Agencja Reutera komunikuje: Oficjalnie kategorycznie zaprzeczono wiadomości, jakoby w Londynie otrzymano depeszę wskazującą, iż Cesarz abisyński jest gotów do omówienia warunków pokoju z królem angielskim, jako medjatorem.

Zaprzeczenie to nie rozproszyło jednak pogłosek, krążących w kołach dyplomatycznych o poczynionych rzekomo przez Rząd brytyjski krokach, mających na celu zbadanie sprawy, czy Cesarz abisyński jest skłonny do rokowań pokojowych i jakie warunki byłby gotów przyjąć. (PAT)

Pakt francusko-sowiecki

w Senacie Francji

Z Paryża PAT donosi: Premjer Sarraut oświadczył przewodniczącemu komisji do spraw zagranicznych Senatu, sen. Henri Berenger'owi, że stanie przed komisją we środę, dn. 4 b. m. o godz. 17-ej dla udzielenia wyjaśnień w sprawie paktu francusko - sowieckiego i ustalenia daty dyskusji o ratyfikacji paktu na plenum Senatu przed zakończeniem kadencji Izb.

Wbrew zapowiedziom komisja spraw zagranicznych Senatu nie przystąpiła do głosowania nad ustawą o ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego i postanowiła zaprosić premjera Sarraut w celu udzielenia wyjaśnień. Wiadomość ta wywołała dość duże wrażenie w kołach politycznych, ponieważ rozeszły się pogłoski, że ustawa o ratyfikacji zaczyna natrafiać w Senacie na trudności.

„Le Jour" donosi, że dyskusja na posiedzeniu wtorkowem była bardzo obszerna i stanowiła analizę projektu, zarówno prawniczą, jak i polityczną. Pomimo obszernych wyjaśnień, których dostarczył w sprawie paktu Izbie Deputowanych min. Flandin, komisja senacka uznała za konieczne przeprowadzić aż tak głęboką dyskusję. Jak twierdzi „Le Jour", w czasie tej dyskusji wysunięto szereg zastrzeżeń. Zamierzano zaprosić ministra obrony narodowej w celu uzyskania od niego wyjaśnień co do zakresu pomocy wojskowej, jaką mogłyby ewentualnie udzielić Sowiety. Skończyło się na tem, że odkładając wszystkie inne sprawy na bok, zdecydowano zaprosić na posiedzenie premjera.

„Le Temps" przytacza, że senatorowie: Steeg, Renoult i Israel zwrócili z naciskiem uwagę, iż nie ratyfikowanie ustawy przez Senat pociągnęłoby za sobą cały szereg ujemnych skutków.

Premjer Sarraut przyrzekł przewodniczącemu komisji spraw zagranicznych, że przybędzie na posiedzenie komisji we środę i gotów jest do udzielenia wszelkich wyjaśnień. (PAT)

Układ polsko-belgijski

Podpisanie traktatu handlowego między Polską a Unją gospodarczą Belgijsko-Luksemburską spotkało się z bardzo życzliwem przyjęciem opinji belgijskiej. To też prasa belgijska poświęciła dużo uwagi zarówno analizie całokształtu stosunków gospodarczych między obu organizacjami gospodarczemi, jak również nowemu traktatowi. (PAT)

Min. Beck w Brukseli

BRUKSELA. Z okazji podpisania układu handlowego między Polską a unją gospodarczą belgijsko - luksemburską, minister spraw zagranicznych Beck wystosował do premjera wielkiego księstwa Luksemburskiego telegram, w którym pisze:

„W chwili podpisania układu handlowego pomiędzy Unją ekonomiczną belgijsko - luksemburską a Polską, proszę waszą Ekscelencję przyjąć najlepsze życzenia dla pomyślności Wielkiego Księstwa, dla rozwoju przyjaznych stosunków między obu naszemi krajami. Beck".

W odpowiedzi premjer Bech przesłał depeszę, w której serdecznie pozdrawia Polskę.

***

Ambasador francuski w Brukseli p. Laroche złożył wizytę p. ministrowi Beckowi w poselstwie polskiem. Również poseł rumuński w Brukseli ks. Ghika złożył wizytę ministrowi Beckowi w poselstwie.

W godzinach południowych rewizytowali ministra Becka w poselstwie polskiem prezydent Izby Reprezentantów Poncelot oraz prezydent Senatu Lippens.. (PAT)

Wyrok na Sampsona

Z Tokjo PAT donosi: Dziennikarz angielski Gerald Sampson, aresztowany dn. 27 lutego, został skazany za szerzenie niepokojących wieści na 15 dni aresztu.

Aresztowanie członków Stronnictwa Narodowego

Z polecenia władz sądowych aresztowano trzech czołowych członków Stronnictwa Narodowego w Sosnowcu: Romana Frankowskiego, Romualda Jaskólskiego i Franciszka Łuczaka, pod zarzutem przestępstwa z art. 154 k. k., którego dopuścili się przez urządzanie demonstracyj antyżydowskich, nawoływanie do wystąpień oraz wybicie szyb w szeregu sklepów. Aresztowanych osadzono w więzieniu. Śledztwo w toku. (PAT)

U p. Prezydenta

Pan prezydent R. P. przyjął ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowskiego.

Pan prezydent R. P. przyjął prezesa rady ministrów Marjana Zyndram - Kościałkowskiego, który informował pana prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Pan prezydent R. P. przyjął na audjencji generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. (PAT)

Sankcje naftowe

Oświadczenia ministra Edena w Genewie przyjęte zostały przez pewien odłam prasy angielskiej, a zwłaszcza przez organy o wyraźnem nastawieniu proligowem, jako zaostrzenie stanowiska Rządu brytyjskiego w sprawie embargo naftowego. W istocie rzeczy w przekonaniu miarodajnych kół politycznych sytuacja bynajmniej się tak nie przedstawia. Niedwuznaczne wypowiedzenie się min. Edena za sankcjami naftowemi uwarunkowane zgodą wszystkich innych zainteresowanych państw ligowych obliczone było w pierwszym rzędzie na brytyjskie warunki wewnętrzno - polityczne. W chwili gdy ogłoszono „Białą Księgę" w sprawie nowych zbrojeń i gdy w przyszłym tygodniu w poniedziałek i we wtorek rozpocznie się wielka dwudniowa debata parlamentarna w tej sprawie, rządowi zależy bardzo na współdziałaniu i poparciu ze strony Labour Party. Rząd Brytyjski świadom jest tego, że akcji ogólno - narodowej na rzecz zbrojeń nie może podejmować w obliczu wrogiej postawy miljonowych rzesz robotniczych, reprezentowanych przez związki zawodowe i Labour Party. Dąży dlatego do zapewnienia sobie współdziałania Labour Party. (PAT)

Sytuacja w Japonji

Przed utworzeniem nowego Rządu

Agencja Domei donosi: Wobec trwania stanu wojennego w dalszym ciągu krążą w mieście patrole, a posterunki wojskowe pilnują gmachów rządowych. Pozatem bieg życia w mieście jest normalny. Teatry, herbaciarnie i kawiarnie są otwarte, jak zwykle. B. minister wojny Majaszi rozmawiał z nowym ministrem wojny gen. Kawaszima i oświadczył mu, że 6-ciu członków najwyższej rady wojennej poczuwa się do odpowiedzialności za wydarzenia z dn. 26 lutego. Chcą oni zgłosić do stóp tronu formalnie swoją dymisję. Są to generałowie: Mazaki, Araki, Abe, Niszi, Terauczi i Ujeda.

Książę Sajondzi odbywa narady z senjorami z pośród mężów stanu, działając bardzo ostrożnie przed powzięciem decyzji o kandydacie na premjera. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącej nocy wybór kandydata nie nastąpi. (PAT.)

Niezwykła historja

z generalnym referatem

We wtorek wieczorem zebrała się Komisja Budżetowa Senatu dla załatwienia sprawy generalnego referatu.

Jak wiadomo, wygłoszony przed tygodniem na Komisji referat odźwierciadlał osobisty pogląd referenta generalnego sen. Leona Kozłowskiego i komisja wysunęła wiele zastrzeżeń przeciwko sprawozdaniu.

We wtorek przewodniczący sen. Evert zapytał członków komisji, czy życzą sobie, by sen. Kozłowski wygłosił drugi referat, od powiadający poglądom na budżet większości komisji, czy też zgodzą się, by p. Kozłowski opracował w porozumieniu z przewodniczącym sprawozdanie na plenum.

Komisja zgodziła się na tę drugą propozycję, wobec czego sen. Bobrowski wycofał swój wniosek o nieprzyjęciu przez komisję do wiadomości sprawozdania generalnego referenta.

Następnie komisja przeprowadziła głosowanie nad ustawą skarbową i budżetową w obecności p. wicepremjera Kwiatkowskiego.

W głosowaniu preliminarz budżetowy przyjęto jednogłośnie bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Do projektu ustawy skarbowej przyjęto poprawki sen. Rostworowskiego (do art. 6) upoważniające Rząd do ewentualnego zwiększenia wydatków na służbę bezpieczeństwa w tym wypadku o ile dochody ministerstwa spraw wewnętrznych okażą się większe od dochodów preliminowanych.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Teror w Niemczech

Min. spr. wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej pozbawił prawa przynależności do Państwa Niemieckiego 25 osób. W tej liczbie znajdują się: Poseł na sejm pruski Oskar Edel, komunista, który znajduje się w Pradze, b. reżyser teatru w Duesseldorfie Wolfgang Langhoff, Róża Levinmeyer wdowa po zastrzelonym komuniście, znajdująca się w Paryżu i znany pisarz Arnold Zweig.(PAT)

Listy nieofrankowane lub zamało ofrankowane

Poczta holenderska wpadła na pomysł, który zapobiegnie pewnej kategorji nadużyć ze szkodą dla holenderskiej poczty. Inowacja polega na tem, że pocztówki niefrankowane lub zbyt nisko ofrankowane będą doręczane adresatom w zamkniętych kopertach. Dotychczas bowiem tak się przeważnie zdarzało, iż adresat brał od listonosza kartę pocztową, odczytywał jej treść, a następnie zwracał ją listonoszowi i odmawiał zapłacenia niedopłaconego przez wysyłającego porto.

Doręczanie takich kart pocztowych w zamkniętych kopertach położy kres tego rodzaju nadużyciom na szkodę poczty.

W krajach bałkańskich wysyłanie pocztą nieofrankowanych listów praktykuje się na szeroką skalę. Ludność wychodzi z założenia, że nieofrankowanie listu jest najpewniejszą gwarancją, że zostanie on doręczony adresatowi. Może — powiadają tam ludzie — przepaść list polecony, może nawet zginąć list wartościowy, ale list nieofrankowany z pewnością dojdzie adresata, poczcie bowiem przedewszystkiem zależy na zainkasowaniu niepołaconego porta wraz z grzywną.

Reforma bankowa we Włoszech

Na posiedzeniu włoskiej rady ministrów uchwalono szereg zarządzeń finansowych, wprowadzających zasadniczą reformę bankową w duchu ustroju korporacyjnego. Reforma zmierza do ochrony oszczędności oraz do całkowitego utrzymania działalności kredytowej. W tym celu utworzony zostanie specjalny organ państwowy, noszący nazwę „Inspektorat dla obrony oszczędności i wykonywania działalności kredytowej", na którego czele stać będzie gubernator banku Italji. Inspektorat zależeć będzie bezpośrednio od komitetu, złożonego z ministrów finansów, korporacyj i rolnictwa. Przewodniczącym komitetu jest Szef Rządu. Komitet ministrów ustalać ma ogólne dyrektywy, mające na celu dostosowanie działalności kredytowej do potrzeb życia gospodarczego oraz ochronę oszczędności.

Zarys nowej struktury bankowej jest następujący: Na szczycie hierarchji stoi bank Italji, jako bank banków, którego główne czynności polegają na redyskoncie, zastawie papierów państwowych oraz kontroli całej działalności kredytowej. Gromadzenie wkładów oszczędnościowych należeć będzie nadal do kas oszczędnościowych. Właściwe funkcje bankowe powierzone zostają instytutom kredytowym prawa publicznego o charakterze państwowym. Reforma bankowa przewiduje ponadto reformę statutu banku Italji, który przemieniony będzie na instytut prawa publicznego. Akcje banku Italji będą imienne i będą mogły być w posiadaniu wyłącznie kas oszczędnościowych i t. p. Kapitał akcyjny banku Italji, ustalony na 300 miljonów lir będzie subskrybowany począwszy od 15 kwietnia przez konsorcjum wspomnianych przedsiębiorstw kredytowych. (PAT)

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

AKCJA WYSZKOLENIOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ. Zarząd PZPN. na ostatniem posiedzeniu omawiał szczegółowo program wyszkoleniowy na rok bieżący. Postanowiono zorganizować ogólnopolski obóz dla młodszych graczy od 23 b. m. do 2 kwietnia w Katowicach przy udziale 25 graczy, wyznaczonych przez kapitana związkowego p. Kałużę w porozumieniu z trenerem Otto i referentami wyszkoleniowemi w okręgach. Podczas obozu odbędą się 28 i 29 b. m. dwa mecze treningowe, na które projektowane jest sprowadzenie jakiejś drużyny zagranicznej z Wiednia lub Budapesztu.

Dla juniorów zorganizowany zostanie obóz w okresie letnim w jednej z miejscowości obozowych, przyczem podczas obozu rozegrane zostaną mistrzostwa Polski dla juniorów przy udziale drużyn, które zdobędą mistrzostwa okręgowe juniorów.

W sezonie letnim projektuje się urządzenie sześciu obozów dla przodowników piłkarskich w okręgach.

Zarząd PZPN. projektuje także urządzenie dwóch kursów w Centralnym nstytutcie WF., a mianowicie kursu instruktorskiego ogólnego oraz kursu dla słuchaczów i b. wychowanków Instytutu.

PIŁKARZE WARSZAWIANKI JUŻ TRENUJĄ. Drużyna Piłkarska Warszawianki rozegrała treningowo zawody z Fortem Bema, wygrywając 8:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Pirych (2) i Święcki.

O DWUCH SĘDZIÓW W MECZU PIŁKARSKIM. Projektowany system dwuch sędziów w jednym meczu piłkarskim próbowany będzie raz jeszcze na meczu Szkocja — Anglja, który odbędzie się w kwietniu w Wembley.

Narciarstwo

KOMISARYCZNY ZARZĄD W NARCIARSTWIE PODHALAŃSKIEM. Wobec rozwiązania władz IV Narciarskiego Okręgu Podhalańskiego, Polski Związek Narciarski oddał zarząd tego okręgu w ręce członka Rady Narciarskiej inż. Zaczyńskiego, burmistrza Zakopanego, mianując go do czasu ukonstytuowania nowych władz komisarzem okręgowym.

Przed nowym zarządem komisarycznym stoi trudne zadanie — organizacja 17stych mistrzostw Polski w narciarstwie, które przypadają na okres 6 — 15 b. m.

GIGANTYCZNY WYŚCIG NARCIARSKI. Doroczny wielki wyścig narciarski o puhar Wazy rozegrany na trasie 85 km. wygrał Hanson 6:31:55 przed Heglungem 6:32:33. Rozegrano nadto bieg 45 km., w którym pierwsze miejsce zdobył Lapalainen 3:34:16 przed Englundem 3:39:02.

Boks

MAJCHRZYCKI ZDYSKWALIFIKOWANY DO 1 STYCZNIA 1937 R. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Pol. Zw. Bokserskiego postanowiono przedłużyć dyskwalifikację Majchrzyckiego otrzy miesiące za krytykę postępowania komisji sportowej Pol. Zw. Bokserskiego. Wobec powyższego zamiast 1.X.1936, dyskwalifikacja Majchrzyckiego skończy się dopiero 1.I.1927 r.

PROTEST SKODY NIE POSIADA SZANS. Jak donoszą z Poznania od kół zbliżonych do zarządu Polskiego związku bokserskiego, protest sekcji bokserskiej Skody odnośnie decyzji sędziów podczas meczu Warta — Skoda i nieprzepisowych bandaży trzech zawodników Warty, nie posiada ze względów formalnych szans na uwzględnienie. Wobec powyższego uważać należy zdobycie mistrzostwa Polski przez Wartę za rzecz niemal przesądzoną. Protest ten rozpatrywany będzie na posiedzeniu zarządu PZB. w najbliższych dniach.

Tenis

„PUHAR DAVISA" DLA ZAWODÓW W HALI. Król Gustaw szwedzki, znany w świecie tenisowym jako „Mister G", ufundował puhar przechodni dla zawodów tenisowych w hali. Zawody będą się odbywały na wzór słynnego puharu Davisa. Udział będą mogły wziąć wszystkie państwa europejskie i zamorskie. Walki będą się odbywały w miesiącach od października do grudnia. Pierwszy finał ma się odbyć w Sztokholmie.

DZIWNA TENISOWA REPREZENTACJA EUROPY. W Indjach w miejscowości Allahabad rozegrany został mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Indyj a reprezentacją Europy. Jako reprezentacja Europy wystąpili: Menzel, Hecht, Metaxa i Bawarcwski.

Reprezentacja „europejska" odniosła zwycięstwo w stosunku.

Atletyka

MECZ ZAPAŚNICZY W NIEDZIELĘ. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się przypuszczalnie w lokalu Legji mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacją klubów robotniczych Warszawy a reprezentacją pozostałych klubów stołecznych. W meczu tym wezmą udział wszyscy czołowi zapaśnicy warszawscy.

Popierajcie własną prasę!

Małej Ewie

...Srebrzysty lakier księżyca
zgarniałem w dłoń na polepie.
Ed. Szymański.

Twój tatuś jest taki duży, ogromny, wielki,
z taką rozwianą czupryną blond
(jakże go za nią ciągnąć lubisz) —
przynosi ci miętowe, zielone karmelki,
kiedy wraca stamtąd, gdzie się codzień gubi —
ty jeszcze nie wiesz skąd —
to się nazywa właśnie miasto,
mała, maleńka niewiasto, —
nie umiem ci jeszcze wyjaśnić i musisz troche poczekać,
malutki pączku człowieka.

Twojego tatusia zabiera ci codzień praca
i tam, w mieście go gubi
i jego czuprynę blond, za którą tak ciągnąć lubisz, —
ale zawsze, wieczorem, kiedy powraca,
opowiada ci bajki:
o sobie, jak był mały, że to jest, jak opjum z fajki,
że na polepie
zbierał księżycowy lakier, —
a ty się śmiejesz, bo wiesz to lepiej,
że to był czasem miód taki żółty, a czasem biale,
biale mleko,

co na podłogę przez okna kapie, —
jesteś bardzo rozsądna, a twój tatuś jest poetą:
masz rację, to był miód i białe mleko...

Kiedyś, kiedy będziesz duża, jak twój tatko,
zrozumiesz i to, co ci mówił właśnie o dziadku
Antonim —
o jego rękach twardych — i o nas wszystkich —
i zrozumiesz, co znaczy zaciskać dłonie
i co znaczą w oczach zimne błyski
i grymas gniewu,
mała, malutka Ewo —
i nauczysz się, że życie jest, jak matka i — jak
macocha
i że trzeba nienawidzieć, żeby móc kochać — — —
ale musisz poczekać:
nie umiem ci tego jeszcze wyjaśnić, malutki
pączku człowieka...

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Zarząd miasta we Lwowie

wyraża solidarność z akcją pracowników przeciwko ustawie emerytalnej

(Kor. własna).

Zarząd Związku pracowników komunalnych zaniepokojony treścią zgłoszonych w Sejmie ustaw, mających „uregulować" stosunki w samorządzie odniósł się z żądaniami do Zarządu miasta o zajęcie w tej sprawie słusznego stanowiska.

Odbyta w prezydjum miasta konferencja doprowadziła do uzgodnienia poglądów. Wice-prezydent Weryński potwierdził wolę miasta do obrony nabytych praw pracowników, a w szczególności przyrzekł w imieniu prezydjum miasta starać się ażeby dotychczasowe przepisy o stabilizacji, uposażeniu i emeryturach pozostały nadal w mocy.

W sobotę odbyło się w sali przy ul. Kuszewicza i wielkie zgromadzenie pracowników gminnych, na którem przyjęto sprawozdanie delegacji do zatwierdzającej wiadomości. Postanowiono tylko dążyć do tego, ażeby stanowisko prezydjum miasta zostało potwierdzone przez pełny Zarząd i Radę miejską.

Dziś powszechny strajk solidarności w Białymstoku

(Kor. własna).

Komisja Okręgowa Związków Zaw. w Białymstoku, w wykonaniu uchwały konferencji Zarządów Zw. Zaw., oraz ogólnego wiecu robotniczego, ogłosiła na czwartek, 5 b. m., powszechny strajk solidarności dla poparcia strajkujących 16 tydzień robotników leśnych.

∴

Przykład Dyrekcji Lasów Państwowych zaraził przemysłowców garbarskich, którzy wymówili też umowę zbiorową,—dążąc do obniżki zarobków robotniczych. Od poniedziałku 5 fabryk garbarskich przystąpiło do strajku.

Na Górnym Śląsku

Straszliwa rocznica

Dnia 3 marca minęło 40 lat od wielkiej katastrofy na kopalni „Kleofas" w Załężu, podczas której zginęło 106 górników, a 40 odniosło ciężkie oparzenia i zatrucia. Kopalnia „Kleofas" znajdowała się w rozbudowie, gdyż dnia 3 marca 1896 r. zapalił się szyb powietrzny. Ogień rozszerzał się tak gwałtownie, że natychmiast wszczęta akcja ratunkowa, by pracujących w podziemiach górników uratować, nie dała wielkiego wyniku. W akcji ratunkowej w szybie Frankenberg, gdzie znajdowali się zagrożeni górnicy, wzięło udział 70 górników. Ponieważ w szybie tym nie było mechanicznej windy, musiano uratowanych górników wywozić w kubłach (przypomina to obecne biedaszyby). Kolumny ratunkowe były coraz liczniejsze (kilkaset ludzi), jednak ogień szalał coraz bardziej. Ogień zaczął zagrażać już życiu ratujących górników, jednak akcję prowadzono dalej, nie znaleziono nikogo żywego, ratowano więc trupy spalonych górników.

W pogrzebie ofiar straszliwej katastrofy wzięło udział, pomimo kiepskiej pogody przeszło 100,000 osób. Zmarłych pogrzebano we wspólnych mogiłach w Katowicach, Dębiu, Bogucicach i Chorzowie. Po zmarłych pozostały 72 wdowy i 166 sierot.

Bezrobotny rozbroił stróża kopalni

W Łagiewnikach jeden z miejscowych bezrobotnych próbował zebrać trochę węgla na terenie kopalni „Florentyna". Bezrobotnego spotkał jednak stróż kopalniany, który zamierzał go przytrzymać, grożąc mu bronią, przyczem oddał w jego kierunku jeden strzał z rewolweru.

Bezrobotny rzucił się jednak z gołemi rękami na stróża, rozbroił go i uciekł. Policja szuka obecnie broni, lecz, jak dotąd, bezskutecznie.

„Sanacyjny" Związek Inwalidów

Dorabia się na biednych bezrobotnych

Prasa śląska poruszyła ostatnio sprawę automatów w restauracjach, służących grom hazardowym. Automatów takich sprowadzono z Niemiec 80. Właścicielem tych automatów jest hitlerowiec Olbrich z Bytomia. O pozwolenie sprowadzenia i ustawienia tych automatów postarał się „sanacyjny" Zw. Inwalidów, pobierając od właściciela opłatę miesięczną w kwocie 800 zł.

Automaty te przynoszą przeciętnie przeszło 100 zł. tygodniowo, przyczem w ruchliwych ośrodkach dochód wynosi 200 zł. tygodniowo. Przeciętny dochód miesięczny wynosi przeszło 30,000 zł. Z kwoty tej pobiera „sanacyjny" Zw. Inwalidów 800 zł. miesięcznie, restauratorzy 30%, resztę zaś zbiera hitlerowiec Olbrich z Bytomia.

Z tych automatów korzystają robotnicy i często bezrobotni, którzy tracą swe ostatnie grosze. W Niemczech zostały automaty zakazane ze względu na ich charakter hazardowy. Po zakazie w Niemczech obdarzono automatami Polaków, widocznie na dowód... wielkiej przyjaźni hitlerowców dla Polski. W ten sposób wędrują miesięcznie dziesiątki tysięcy złotych do Niemiec, do rąk hitlerowca Olbricha.

Strajk w Hucie Bankowej

(PAT.). W Hucie Bankowej w Dąbr. Górniczej wybuchł strajk demonstracyjny robotników w związku z projektowaną przez zarząd huty zmianą jakości deputatu węglowego, otrzymywanego przez robotników.

Po krótkim strajku załoga powróciła do pracy i zwróciła się w tej sprawie o interwencję do inspekcji pracy.

Kącik radjowy

Koncert Prokofjewa

W czwartek, dnia 5 marca o godz. 22.00 transmitują wszystkie rozgłośnie polskie z sali Warszawskiego Konserwatorjum, koncert Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej o programie nieprzeciętnie interesującym. Niezwykłą atrakcją tego wieczoru będzie udział w nim, wspaniałego pianisty i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej muzyki ogólnoświatowej — Sergjusza Prokofjewa. Znakomity ten kompozytor rosyjski wykona własne utwory fortepianowe: Sonatinę Nr. 3 op. 59, oraz Andante op. 29. Bardzo interesującem będzie również pierwsze wykonanie Tria na obój, skrzypce i fortepian, utalentowanej kompozytorki — Grażyny Bacewiczówny. Utwór ten uzyskał nagrodę Polskiego Radja na konkursie zorganizowanym przez Tow. Wydawnicze Muzyki Polskiej.

Wykonają Trio: Lidja Kmitowa (skrzyp), S. Śnieckowski (obój) i R. Halber (wiolonczela). Pozatem w programie Capricie i Scherzo — Pawła Hindemitha, czołowego kompozytora niemieckiego.

Pieśni Czesława Marka

Dobrze znana radjosłuchaczom śpiewaczka, Jadwiga Hennert wybrała tym razem do swego programu pieśni polskie, kompozytora współczesnego Marka. Słuchacze będą mieli okazję w dniu 5 marca o godz. 21.35 poznać nieco bliżej charakter i rodzaj kompozycji tego bardzo zdolnego muzyka, przebywającego stale poza granicami kraju.

Pustkowie

„Pustkowie" — słuchowisko Andrzeja Rybickiego zapowiada nowy talent pisarski na horyzoncie radjowym. Autor zadebiutował w roku ubiegłym specjalnie dla radja napisanym dramatem p. t.: „Odwiedziny", realizowanym przez rozgłośnię lwowską i dwukrotnie nadanym na całą Polskę. Dnia 5 marca o godz. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni realizuje we Lwowie premjerę drugiego słuchowiska tego autora p. t. „Pustkowie". Akcja rozgrywa się w czasie wielkiej wojny. Osią słuchowiska jest głęboko psychologiczny dramat matki, która poświęca się dla swego syna. W akcję wpleciona jest sensacyjna afera szpiegowska.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczoną w Nr. 56 „Robotnika" z dnia 19.II.1936 roku korespondencją p. t. „Strajk kamieniarzy w Białymstoku — Fundusz Pracy obniża płace" — na zasadzie art. 21 dekretów w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II.1919 r. Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Na terenie Białegostoku, Grodna i Choroszczy, Wydział Drogowy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zorganizował kurs obróbki kostki granicznej. W celu wyszkolenia pracowników sprowadzono specjalistów-kostkarzy, przygotowano miejsce pracy i zakupiono narzędzia.

Nieprawdą jest jakoby jednocześnie zaangażowano robotników dniówkowych, natomiast prawdą jest, że przyjmowano tylko na dwutygodniowe przeszkolenie uczniów z płacą od 2 do 2.50 zł. dziennie, którzy po tym okresie rozpoczynali wyrób półkostki na akord po cenie zł. 5 — za m².

Nieprawdą jest jakoby robotnicy akordowi mieli wyznaczone stawki dzienne, natomiast prawdą jest, że z samej zasady pracy akordowej wynika niemożność ustalenia takich stawek.

Po kilku tygodniach pracy robotnicy zażądali podwyższenia ceny akordowej do 8, względnie do 9 zł. za m², i wobec nieuwzględnienia tych wygórowanych żądań na terenie m. Białegostoku wybuchł strajk.

Wobec tego, że pracujący podczas strajku kamieniarze z Pomorza przy cenie zł. 4 — za m² i przy 8-godzinnym dniu pracy zarabiali 6 do 8 zł. dziennie — strajkujący robotnicy zgłosili chęć przystąpienia do pracy na poprzednich warunkach i z dniem 21 lutego strajk zlikwidowano.

W pozostałych miejscowościach, t. j. w Grodnie i Choroszczy praca nie była przerwana.

Za Komisarza Rządu:
(—) Jan Łepkowski.
Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa.

Wiadomości z całej Polski

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG

Na stacji kolejowej w Skórczu został przejechany przez pociąg Wł. Kamiński, lat około 32, były urzędnik starostwa w Starogardzie.

Przyjechał on ze strony Starogardu pociągiem i wskutek choroby paraliżu schodził wolno. W chwili, gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, nieszczęśliwy dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu nogi i ręce.

WYPADEK NA KOPALNI.

W kopalni Wolfgang Wawel w Rudzie Śląskiej przysypany został węglem robotnik Rajmund Goldziewicz, doznając złamania obu rąk. W stanie ciężkim przewiezio no Goldziewicza do szpitala.

TRAGEDJA RODZINNA.

W Krzywczycach rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Przed kilku dniami powrócił do domu wypuszczony z więzienia 26-letni K. Pawlaczek. Między Pawlaczkiem a jego siostrą 35-letnią Franciszką powstawały ciągle kłótnie na tle podziału majątku po rodzicach. Rezultat niesnasek był tragiczny. W czasie jednej z awantur Pawlaczkówna dała do brata cztery strzały rewolwerowe, raniąc go w pierś, w plecy i nogę. Po dokonaniu zbrodni udała się na posterunek policji w Winnikach i opowiedziała o wszystkiem.

ZNOWU GAJOWY CIĘŻKO ZRANIŁ WIEŚNIAKA.

Djonizy Onoszko, gajowy lasów państwowych, zam. w kol. Muryły, gm. leonpolskiej, spotkał w lesie Bazylego Skoworodkę i Wiktora Skoworodkę, m-ców wsi Kowalki, gm. leonpolskiej, którzy wieźli trzy wozy drzewa.

Podczas sprawdzania drzewa, czy nie pochodzi ono z kradzieży, B. Skoworodko, rzucił się na gajowego Onaszkę z siekierą w ręku, pozostali zaś z kołami. Onoszko wystrzelił z karabinu służbowego i zranił ciężko w bruch Bazylego Skoworodkę, u którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała, zagrażające życiu.

GIOVANNI PAPINI.
przełożył z włoskiego
Edward Boyé.

Marsz odwagi

Nam wszystkim brak odwagi! Powinniśmy mieć więcej odwagi! Tylko odwaga jest konieczna na świecie! Odwaga, odwaga i — jeszcze raz odwaga! A jeżeli zamało odwagi, to śmiałość, a jeżeli zamało śmiałości — zuchwalstwo, a jeżeli zamało zuchwalstwa — szaleństwo, a jeżeli zamało szaleństwa — to śmierć. Nam wszystkim tylko odwagi potrzeba! Należy leczyć odwagę. Historja, kultura, talent — piękne rzeczy, jednak nie można ich nawet równać z odwagą. Kto nie ma odwagi, nie dokona nic wielkiego. Kto nie ma odwagi, nie stworzy rzeczy nowych. Kto nie ma odwagi, nie stanie się nigdy samym sobą. Kto nie ma odwagi, ten nie będzie mógł oswobodzić się od przeszłości, od „innych", od przykładów tradycji. Kto nie ma odwagi, ten mimowoli ugrzęźnie w tym angielskim, francuskim, niemieckim, amerykańskim, polskim, rosyjskim (a w szczególności) włoskim nawozie, który opóźnia nasze kroki i który uczy nas ostrożności. Genjusz — to odwaga! Wielkość — to odwaga! Oryginalność — to odwaga! Burzenie — to odwaga! Należy mieć odwagę nie być zrozumianym naraziе. Należy mieć odwagę stać się pośmiewiskiem. Należy mieć odwagę nie bać się pogardy wrogów i obawy przyjaciół. Należy mieć odwagę zarabiać mało pieniędzy! Należy mieć odwagę zasłynąć, jako idjota, wykolejeniec, warjat, szarlatan, szalbierz i łotr. Należy mieć odwagę napluć i narzygać na to, co kochamy i szanujemy. Należy mieć odwagę deptać po samym sobie, samego siebie się wstydzić, aby wreszcie wyrwać się z ramek tego, co robię, w co wierzę, czem zachwycają się wszyscy. Należy mieć odwagę skakać na placach publicznych i dostawać od dziennikarzy zgniłemi kartoflami po tle. Jedyna zbawienie — odwaga! Jedyna droga odkupienia — odwaga! Jedyna podstawa dumy — odwaga!! Jedyna ogniowa próba—odwaga! Zawsze i tylko odwaga! Każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili — odwaga! i tylko odwaga! Odwaga, coraz większej odwagi! Odwagi dla burzenia i odwagi dla twórczości! Odwagi wobec wczoraj i odwagi wobec jutra, odwagi w życiu i odwagi w sztuce, odwagi wobec śmieszności i odwagi wobec cudzego sądu, odwagi wobec nienawiści i odwagi przed obliczem miłości.

My sami, wysławiający odwagę, zachęcający do odwagi, prorokujący odwagę, my, którzy uczyniliśmy odwagę istotą naszej sztuki, motywem naszej myśli, prawem naszego życia — my sami, którzy więcej od innych, więcej od wszystkich, posiadamy odwagi, wstydząc się zarazem cudzego tchórzostwa, niby naszej własnej hańby — my sami, którzy staramy się wykorzenić wszelkie bałwochwalstwa, wszelkie publiczne i społeczne hołdy i honory — my sami zamało odważni jesteśmy! Żyją w nas jeszcze resztki wstydu, jakieś tam ślady lęku i bojaźni, strzępy wspólnuty, łachmany ubóstwień. Burzyliśmy nieraz i niweczyliśmy: przeszłość, logikę, publiczność — te trzy chińskie mury europejskiego Mandarynizmu. Jednakże dotychczas nie skruszyliśmy ich do ostatniego kamienia. Żyje w nas jeszcze coś z przeszłości, trochę czci dla przeszłości i żalu za przeszłością, trochę szacunku dla ludzi, którzy chodzą do teatru i czytują gazety, trochę strachu przed profesorami, dziennikarzami, krytykami, trochę zalęknienia wobec ludzi poważnych i dostojnych. Żyje w nas resztka trwogi przed bredzeniem bez związku, resztka troski o logikę i trafność wyrazu. Nie zawsze umiemy dać szczutka rozumowi. Gdy mówimy, cechuje nas jeszcze apostolska łaskawość dla tych, którzy nas słuchają, cechuje nas ciągle nadmiar pobłażliwości, gdy tworzymy, dochodzi w nas jeszcze do głosu pamięć o rzeczywistości. Wspomnienie o klasycznych, znanych nam linjach.

Nie, drodzy przyjaciele! Nie jesteśmy dostatecznie odważni. Powiedzmy sobie wprost, że także i nam brak koniecznej odwagi. Stoimy jeszcze jedną nogą w tem, co już zrobione i powiedziane zostało, a piętna rozsądku hańbią podawnemu niektóre zwoje naszego mózgu. Nie mamy odwagi przemawiać jeszcze obraźliwiej. Nie mamy odwagi być jeszcze bardziej niezrozumieli, bardziej wulgarni, bardziej niegodziwi, bardziej nieokrzesani, bardziej pomieszani, bardziej wściekli. Nie mamy odwagi być bardziej zwierzętami i bardziej barbarzyńcami. Czasami brak nam pewności, jak tym, których nienawidzimy całą duszą. Czasami jesteśmy tchórzliwi, jak ci, których pragnęlibyśmy rozszarpać.

Dlatego i nam potrzeba odwagi, coraz większej i większej odwagi. Odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi! Zwyciężymy tylko dzięki odwadze, staniemy się samymi sobą, tylko dzięki odwadze. Odniesiemy triumf nad zabobonem i przesądem tylko przy pomocy odwagi. Rozwalimy wszystkie stare filozoficzne, literackie i malarskie formy tylko siłą odwagi. Wypędzimy z naszej krwi wszystkie jady kultury, naśladownictwa i bałwochwolstwa tylko drogą odwagi. Pogrzebiemy nazawsze zabalsamowane trupy tylko siłą odwagi. Zetrzemy na proch wrogów naszych tylko siłą odwagi! Stworzymy nową atmosferę, nową sztukę, nowe życie tylko wówczas, gdy będziemy odważni.

Odwagi, coraz większej odwagi! Każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili — odwagi i tylko odwagi! Odwagi, coraz większej odwagi! Odwagi dla burzenia i odwagi dla twórczości! Odwagi wobec wczoraj, i odwagi wobec jutra, odwagi w życiu i odwagi w sztuce, odwagi wobec śmieszności i odwagi wobec cudzego sądu, odwagi wobec nienawiści i odwagi przed obliczem miłości! A jeżeli zamało odwagi, to śmiałości, a jeżeli zamało śmiałości — zuchwalstwa, a jeżeli zamało zuchwalstwa — szaleństwa, a jeżeli zamało szaleństwa — to śmierci!...

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę, dn. 8 marca b. r., o godz. 10-tej przedpol., w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie członków Partji

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania;
2) Wybór Komisji Matki;
3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej, d) „Naprzodu", e) T. U. R.;
4) Dyskusja;
5) Wybory Okręgowego Komitetu Rob. P. P. S. Kraków - miasto, Komisji rewizyjnej i Sądu Partyjnego;
6) Sytuacja polityczna i gospodarcza;
7) Dyskusja i wnioski.

Wstęp na Walne Zebranie mają wyłącznie członkowie Partji, za okazaniem legitymacji i nie zalegający z wkładkami partyjnemi.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. KRAKÓW - MIASTO.

Pan starosta myślenicki
nie lubi prasy opozycyjnej

Dowiadujemy się o incydencie, jaki zdarzył się w starostwie myślenickiem, a rzucającym charakterystyczne światło na mentalność naszej biurokracji.

Józef Ścibor z Dobczyc wniósł do starostwa myślenickiego podanie o zezwolenie na kolportaż gazet. W sprawie tej udał się osobiście do p. starosty Bassary. P. starosta zaraz na wstępie zapytał go, jakie gazety zamierza kolportować. Petent wymienił kilka gazet opozycyjnych m. in. „Naprzód". Zaperzył się p. starosta i podniesionym głosem powiedział: „pan chce sprzedawać te szmaty ja tam wam wszystkim pokażę". Oczywiście nie załatwił podania, oświadczając, że musi tę sprawę zbadać. Badanie to trwa już blisko miesiąc. Tak wygląda sprawność naszej administracji.

Nasuwa się w związku z tem jedna uwaga. — Może p. starosta Bassara nie lubieć pism opozycyjnych, może mieć o nich jaknajgorsze wyobrażenie, to jest jego prywatna sprawa, ale *nie wolno* mu swoich zapatrywań — i to w dodatku w takiej formie—wygłaszać w urzędzie podczas urzędowania. To jest niedopuszczalne. Starosta jest urzędnikiem publicznym, pobierającym pensję — i to dość wysoką — z funduszów całego społeczeństwa, które w znakomitej większości nie podziela poglądów p. Bassary. O tem zapomina p. starosta myślenicki.

Możeby urząd wojewódzki pouczył p. starostę Bassarę, jak się ma zachowywać podczas urzędowania. Przydałoby się to temu panu.

Życie robotnicze

Walne Zebranie Związku Rob. Przem. Spożywczego, Oddział II, Piekarzy w Krakowie, odbędzie się dnia 8 marca b. r., o godz. 10-ej rano w domu Kolejarzy, ul. Warszawska 17.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków na godz. 10 rano, zgromadzenie rozpocznie się o godz. 11-ej rano w tym samym dniu, bez względu na ilość członków.

Od Redakcji

Zawiadamiamy wszystkich korespondentów, że korespondencyj anonimowych, bez nazwiska i adresu autora, *nie umieszczamy.*

Budżet miejski

We wtorek, 3 b. m., toczyły się pod przewodnictwem prez. miasta d-ra M. Kaplickiego obrady budżetowe konferencji naczelników wydziałów i dyktorów przedsiębiorstw miejskich.

Preliminarz budżetu administracyjnego na r. 1936/37 zamyka się kwotą ok. 14.800.000 zł., jest więc o około 1 miljona mniejszy od budżetu zeszłorocznego. Jak podawano już, oszczędnościowe dekrety rządowe obniżyły dochody gminy o przeszło 3 miljony zł. Część tego ubytku została pokryta przez przeprowadzone oszczędności administracyjno - personalne, a nadto przez pozostawienie na rzecz miasta kwot specjalnego podatku od uposażeń pracowników miejskich. Wreszcie jako pokrycie reszty ubytku przewiduje się pewne ulgi kredytowe, oraz zapomogę z Komunalnego Funduszu Zapomogowego. Co do projektowanych wydatków trzeba podkreślić, że budżety: opieki społecznej, zdrowia publicznego, oświaty, kultury i sztuki, oraz kwoty przeznaczone na drogi i place publiczne nie uległy prawie żadnym obniżkom w porównaniu z budżetem obecnym, to jest z r. 1935/36.

Projekt ten przyjdzie pod obrady Zarządu miejskiego w przyszłym tygodniu.

Emeryci kolejowi baczność!

W dn. 5, 6, 7, 8 i 9 marca b. r. zgłaszać się mają emeryci kolejowi w Kołach miejscowych ZZK., celem złożenia własnoręcznych podpisów na petycjach, które skierowane będą do Prezydjum Rady Ministrów o wstrzymanie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów, zmniejszającego od 1 kwietnia b. r. wysługę emerytalną zaborczą, oraz o powołanie do zapowiedzianej przez Rząd Komisji przedstawicielstwa emerytów Kolejowych.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZZK. KRAKÓW.

Radjo krakowskie

CZWARTEK, 5 MARCA.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Na kiermaszu kaziukowym. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południowy. 12.03 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 „Od piosenki do piosenki". 16.00 Gadaninka Starego Doktora". 16.20 Płyty. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Włoskie nastroje. 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 Koncert. 18.30 Nastrój w obrazie. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Najwięksi tenorzy świata. 19.00 Zaklęty Dwór. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Pustkowie". 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 Koncert. 22.30 Płyty. 23.05 Płyty.

PIĄTEK, 6 marca.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. popołudniowy. 12.40 Płyty. 13.25 „Z rynku pracy". 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eks. polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Przygoda w marcu. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Pięć kwartetów wokalnych. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Najwięksi tenorzy świata. 19.00 „Śpiewająca Elektryczność". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50 Spacer po Europie.

Z miasta

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

J. Hanek, lat 9, uczeń Szkoły powszechnej, wpadł w czasie mycia rąk na prawym brzegu Wisły w pobliżu mostu Marsz. Piłsudskiego do wody i utonął. Mimo poszukiwań przez straż ogniową, zwłok nie odnaleziono.

Z TOW. TECHNICZNEGO.

W Krak. Towarzystwie Technicznem przy ul. Straszewskiego L. 28-II, odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m. o godz. 19-ej zebranie, na którem dr. W. Staronka, prof. Akad. Górn. wygłosi odczyt na temat: „Przyrząd sygnalizujący obecność tlenku węgla w powietrzu" (z pokazem). Goście mile widziani!

TRUDNY PROBLEMAT.

Większość mężczyzn nie zdaje sobie z tego sprawy, że gotowanie jest dla pani domu naprawdę dość trudnym problematem, gdyż potrawy winne się podawać na stół jaknajczęściej urozmaicone. Kostki do zup KNORR ułatwiają wybór, a bogaty asortyment różnych 10 zup umożliwia podawanie codziennie innej zupy, którą można sporządzić zależnie od wyboru w ciągu 5 J 25 minut. Szczególnie polecenie godne są zupy: pomidorowa, ogonowa, grzybowa i wiosenna, przyczem uważać należy na nazwę KNORR, która gwarantuje pierwszorzędny wyrób. (x).

Dyżury lekarzy

DNIA 5 MARCA — NOC:

1) Dr. Abend Wiktor — Lwowska L. 19, tel. 160-99.
2) Dr. Doening Tadeusz — Arjańska 9.
3) Dr. Bannet Mieczysław — Pl. Dominikański 2, tel. 115-21.
4) Dr. Osiek Bernard — Rynek gł. L. 24, tel. 141-68.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: Piątek o godz. 8 w. „Nawojka" (premjera).

TEATR ROZMAITOŚCI: Nieczynny.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO?
NIE ZOSTAWIAĆ ROWERÓW BEZ OPIEKI.

M. Sikora, pozostawił bez opieki przed gmachem P. K. O. rower męski marki „Zawadzki", który mu skradziono. z [illegible] ó

Skradziono również rower Bartłomieja Krupy, pozostawiony bez opieki w klatce schodowej domu przy ul. Starowiśnej L. 28.

BUDZIK DO ODEBRANIA.

W IV Komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej L. 64 złożono budzik bez marki, zakwestjonowany u podejrzanego osobnika. Poszkodowani mogą go oglądać w godzinach urzędowych.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 5 marca: „Rozkoszna [illegible]".

Zygmunt Nowakowski wystąpi po 19-ty w swej świetnej roli Lucjana Lanci, w komedji Chiarelli'ego „Chimery", w piątek, dn. 6 b. m. w głównej roli kobiecej Z. Jaroszewska.

„Madame Butterfly" z Teiko Kiwą w tytułowej partji, powtórzona będzie po raz 2-gi i ostatni w najbliższy poniedziałek, 9 b. m. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

„BAGATELA".

Rewję piękną w pomyśle wystawia obecnie „Bagatela" z udziałem wybitnych artystów teatrów polskich z jubilatem L. Lawińskim.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Zapomniany człowiek".
ATLANTIC: „Nie odchodź odem-[illegible]".
APOLLO: „Poznali się w Monte Carlo".
BAGATELA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple) i rewja: „U źródła śmiechu".
PROMIEŃ: „W pogoni za szczęściem".
STELLA: „Manewry miłosne".
SZTUKA: „Noce egipskie".
ŚWIT: „Pan Twardowski".
WANDA: „Ostatnie dni Pompei".
UCIECHA: „Koenigsmark".

KRONIKA ŚLĄSKA

Rezolucja załogi z kop. „Wolfgang-Wawel"
Do Międzyzwiązkowej Komisji

Zebrani stwierdzają, że klasie robotniczej udało się tymczasowo odeprzeć ataki przemysłowców. Jednakowoż postulaty robotnicze nie zostały zrealizowane, ponieważ komisja arbitrażowa nie przychyliła się do postulatów robotniczych.

Wobec tego zebrani podtrzymują uchwały z kongresu radców w listopadzie 1935 r. o zrealizowanie postulatów w myśl trzydniowego strajku, zarazem polecają związkom zawodowym prowadzenie dalszej akcji w kierunku zrealizowania postulatów robotniczych. Zebrani zgadzają się z uchwałą z ostatniego kongresu w sprawie natychmiastowego przystąpienia do solidarnego strajku dla poparcia robotników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, jeżeli strajk proklamowany będzie celem odparcia prowokacyjnego żądania przemysłowców obniżki zarobków o 15 proc. Zebrani wzywają Gł. Komisję Międzyzwiązkową do zwołania kongresu dla ujednostajnienia wspólnej walki aż do zwycięstwa trzech Zagłębi o wspólne postulaty, zatwierdzone przez kongres.

Zebrani protestują: 1) przeciw redukcjom, zamykaniom kopalń, turnusom, świętówkom; 2) żądają 6-cio godz. dnia pracy bez obniżki płac; 3) żądają podwyżki zarobków o 10 proc., zgodnie z uchwałą Gł. Komisji Międzyzwiązkowej, oraz wyrównania płacy dla rewiru Rybnickiego, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w stosunku do płac centralnego rewiru; 4) dopłaty tonażowej 50 gr. dla Spółki Brackiej; 5) rozszerzenia praw demobilizacyjnych i Rad Zakładowych na wszystkie Zagłębia.

Wielki wiec P. P. S. w Goczałkowicach

Na wielkim publicznym wiecu P. P. S. w Goczałkowicach uchwalono, po referacie tow. Burka, następującą rezolucję:

„Zgromadzeni obywatele Goczałkowic domagają się:

Usunięcia dotychczasowej Rady Komisarycznej i rozpisania nowych wyborów. W skład nowej Rady Gminnej winni wejść ci obywatele, którzy zostaliby wybrani przez ogół obywateli, znający się na potrzebach gminy i orjentujący się w samorządzie.

Powyższe żądania zebrani uzasadniają tem, że obecna Rada Komisaryczna nie potrafi podołać obowiązkom, jakie na nią spadają. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, że w skład Rady wchodzą ludzie, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z samorządem i nie znają się na przepisach gminnych. Jako dowód może posłużyć fakt; że Rada Komisaryczna uchwaliła budżet, który według § 119 ordynacji dla Gmin powinien być na przeciąg dwu tygodni wystawiony do wglądu wszystkich obywateli, a to za poprzedniem podaniem do publicznej wiadomości, czego Rada Komisaryczna nie uczyniła.

Według § 142 ordynacji dla Gmin powinny nastąpić wybory do Rady Gminnej w terminie 6 miesięcy, co nie jest przestrzegane, gdyż obecna Rada Komisaryczna rządzi od 3 lat. Wobec tego żądania wyboru nowej Rady Gminnej są uzasadnione i słuszne i powinny być przez władze uwzględnione, gdyż tego wymaga dobro ogółu".

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek, 5 marca: „Madame Butterfly" występ Teiko-Kiwy o g.20.

Sobota, 7 marca: „Turoń" dla szkół o godz. 15.30.

Sprawa zwolnionych robotników miejskich m. Katowic
u Komisarza Demobilizacyjnego

Sprawa zwolnionych przez Magistrat m. Katowic robotników miejskich z ogrodnictwa została skierowana do Komisarza Demobilizacyjnego, który ma rozstrzygnąć, czy zachodzi konieczna potrzeba zwolnienia tych robotników z pracy.

Likwidacja ogródków działkowych
pod parkiem Kościuszki?

Donoszą, że najstarsze i najpiękniejsze ogródki działkowe pod parkiem Kościuszki mają ulec likwidacji. Teren ten należy do hrabiego Thiele - Winklera, który zamierza odstąpić tereny pod budowę luksusowych willi dla dyrektorów z przemysłu i innych dorobkiewiczów.

Zaznaczyć trzeba, że część tych ogródków należy do robotników i pracowników umysłowych. Praca w ogródku jest dla nich bodaj jedyną dostępną rozrywką. Czy można zatem dopuścić do likwidacji ogródków, by zadowolić ambicję kilku dorobkiewiczów, którzy nie wiedzą co robić z pieniędzmi? Co na to Prześwietny Magistrat?

Wiadomości różne

W ostatnich dniach dyrekcja kopalni Hoym w Niewiadomiu złożyła u Komisarza Demobilizacyjnego, inż. Seroki, wniosek o zezwolenie na zredukowanie 68 ludzi załogi spowodu złej konjunktury. W sprawie tej odbyła się 29 lutego b. r. konferencja przy udziale Rady Zakładowej i przedstawiciela kopalni, kierownika inż. Serafina. Komisarz, po wysłuchaniu stron, odrzucił wniosek kopalni Hoym i nie zgodził się na redukcję.

***

Uruchomiono na terenie huty „Falwa" w Świętochłowicach wielki piec do wytapiania surówki. Koszta tej inwestycji wyniosły około 700.000 zł. Piec urządzony został nowocześnie, a budowa trwała pół roku. Stu robotników, których naskutek budowy pieca przeniesiono do innego oddziału, wróciło spowrotem do dawnego warsztatu pracy. Unieruchomiony natomiast został drugi wysoki piec dla przeprowadzenia remontu. Koszta remontu wyniosą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Po uruchomieniu tego pieca w hucie „Falwa" będą czynne dwa wysokie piece.

***

Szwecja zamówiła w tych dniach w hucie „Ferrum" w Katowicach około 1200 ton rur. Zamówienie będzie wykonane pod dozorem inżynierów szwedzkich.

Życie robotnicze

ZEBRANIA INWALIDÓW.

dnia 5 marca.

Orzegów: o godz. 2-giej u Ledwiga. Ref. tow. Marek.

Chorzów I: o godz. 2-giej w Domu Polskim. Ref. tow. Krzywoń.

dnia 8 marca rb.

Kosztowy Krasowy: o godz. 8-ciej u Machy. Ref. tow. Marek.

Żory: o godz. 11.30 u Szymury zebranie konstytucyjne inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

ZEBRANIE PPS. DNIA 8 MARCA (NIEDZIELA).

Świętochłowice: o godz. 10-ej u Kaczera. Ref. tow. dr. Ziółkiewicz.

Radjo śląskie

Czwartek, 5 marca.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 8.10 Audycja dla szkół: „Na kiermaszu Kaziukowym" reportaż. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 13.00 Koncert fortepianowy. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 — 14.30 Koncert popularny. 75.30 Od piosenki do piosenki. 16.00 Chcecie jeszcze o Marceljanku? — opowiadanie dla dzieci młodszych — wygł. Henryk Ładosz. 16.15 Muzyka. 16.20 Arje operowe. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki: „Jak z ziarnka bawełny powstaje koszula — odczyt. 17.15 Włoskie nastroje — w wyk. orkiestry kameralnej. 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 Koncert szwedzkiej muzyki symfonicznej. 18.30 Kukiełki śląskie „Kłopoty Doroi". 18.45 Stefan Witas — piosenki. 19.00 Karlikowa poczta. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego p. t.: „Pustkowie". 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Koncert Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej. 22.35 Muzykka lekka.

PIĄTEK, 6 marca 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert popularny. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) „Syberja — kraj śniegu i słońca". 12.40 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35—14.30 Piotr Czajkowski — utwory symfoniczne. 15.30 Koncert. 15.45 Różne piosenki. 16.15 Koncert. 16.45 Przyroda w marcu — pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 Skarby Polski „Nafta i gazy ziemne" — odczyt. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Józef Haydn: Pięć Kwartetów Wokalnych. 18.00 Koncert. 18.30 O dziwnym instrumencie muzycznym Michała Dracza — fragment z powieści. 18.45 Gitary hawajskie. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie o godz. 21.00 Dziennik wieczorny oraz „Obrazek z Polski współczesnej". 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50—23.50 Spacer po Europie — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

„Blaski i nędze faszyzmu"

Tow. A. Ciołkosz, b. więzień brzeski, wygłosił szereg odczytów pod powyższym tytułem na G. Śląsku. Odczyty takie odbyły się w Katowicach, Siemianowicach i Szopienicach. Odczyty te cieszyły się wielkiem powodzeniem. W Katowicach sala odczytowa wypełniona była po brzegi.

Tow. Ciołkosz omówił przyczyny zwycięstwa faszyzmu w Niemczech, Włoszech itd. Faszyzm jest nietylko sprawą klasy robotniczej, faszyzm jest groźbą dla całej cywilizacji ludzkiej i dlatego należy wypowiedzieć faszyzmowi walkę na całej linji. Cały ciężar walki z faszyzmem leży obecnie na barkach klasy robotniczej. Trzeba jednak do tej walki wprzągnąć wszystkie siły demokratyczne. Zebrani hucznemi oklaskami podziękowali prelegentowi za świetny odczyt.

Z życia C. Z. G. w Dęblu

Dnia 1-go marca odbyło się Walne Zebranie C. Z. G. w Dębiu. Dokonano wyboru nowego Zarządu, którego skład jest następujący: przewodniczący Liszka Jerzy, zastępca Szwarc Jan, sekretarz Klein Jan, zastępca Gawanda Jan, kasjer Nowak Emanuel, zastępca Palowski Ignacy, komisja rewizyjna Wolny Paweł, Waszecki Józef, Liszka Teodor.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.